

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
 bez doręczenia do domu miesięcznie M 114.000
 z dostawą do domu M 120.000
na prowincji
 z przesyłką pocztową M 120.000
 Za granicą M 150.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

4.000 MK

Słowo Polskie

KRAKÓW
 Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 1500 M., w nadsłanemi w nekrologii 4200 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 7200 M., po kronice 5500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 11.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 900 M., dla poszukujących pracy 500 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 3.800.000 M. Cała str. w części tekstowej 8.000.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 11.000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimerowicza 11—15

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabki.

Kultura katolicka.

— 0 —

W kołach postępowych od pół wieku uchodziło za pewnik niewątpliwy, że kultura protestancka sprzyja o wiele lepiej od katolickiej rozwojowi siły i bogactwa narodów.

Istotnie w drugiej połowie 19-go w. i początku 20-go przodowały zarówno na polu politycznym jak i gospodarczym Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone.

Wojna światowa dała jednak zwycięstwo katolickiej Francji nad protestanckimi Niemcami, odrodziła moralnie i zespoliła wewnętrznie katolickie Włochy, podważyła zaś spójność protestanckiego Imperium brytyjskiego.

Wobec wielkich prób dziejowych okazały silniejszą odporność narody katolickie od protestanckich.

Jeden z najwybitniejszych ekonomistów niemieckich ostatniej doby, autor najgruntowniejszego studium o nowoczesnym kapitalizmie, Sombart — analizując historyczny jego rozwój, wskazał na dwa wysoce znamienne fakty: na szczególnie doniosłą rolę kierowniczą, jaką w nowoczesnej gospodarce kapitalistycznej zdołali zdyktować, oraz na znacznie szybszy i silniejszy rozwój kapitalizmu w społeczeństwach protestanckich, niż katolickich. Przyczynowy związek tych dwóch faktów tłumaczy on wpływem, jaki spekulatywna, od najdawniejszych wieków specyficznie handlowa umysłowość żydowska wywarła na narody protestanckie, dzięki stałemu przez nie wczytywaniu się w biblię.

Nie miejsce w artykule publicystycznym rozważać, czy wyjaśnienie to jest dostatecznie ściśle i naukowo uzasadnione. Niewątpliwie jednak kultura narodów protestanckich okazała się podatniejszym podłożem dla rozwoju wielkiego nowoczesnego kapitalizmu, podporządkowującego całe życie społeczno-gospodarcze momentom handlowo-spekulacyjnym, niż kultura narodów katolickich.

Ten szczególnie silny rozwój kapitalizmu w społeczeństwach protestanckich dał im też przewagę na rynku wszechświatowym, doprowadził do szczytu ich ekspansję przemysłowo-handlową, a wraz z tem podniósł na najwyższy poziom ich bogactw, sumę wartości ich produkcji, ilość wykonywanej przez motory mechaniczne pracy oraz wielkość i koncentrację kapitałów.

Ale jednocześnie doprowadził on do większego też zaostrenia przeciwieństwa społeczne, rozwijając nadmiernie krańcowe warstwy proletariatu z jednej — wielko-kapitalistycznej finansjery z drugiej, a osłabiając znaczenie warstw średnich.

W okresie walk jedynie ekonomicznych o przewagę na rynku światowym i wojen wyłącznie kolonialnych, jakim był okres ostatniej ćwierci 19-go i pierwszej ćwierci 20-go wieku — przewagę miały narody o silniejszym rozwoju czynników wielko-kapitalistycznych ich życia społeczno-gospodarczego, narody kultury protestanckiej.

Gdy jednak walka ekonomiczna prze-
 rodziła się w walkę orężną, gdy zina-

ganie konkurencyjne o panowanie na rynku międzynarodowym przerodziło się w wojnę o byt i niebyt — wtedy okazało się, że siła państw i narodów zależy więcej od wewnętrznej ich harmonii, niż od sumy ich bogactwa.

A harmonia społeczna utrzymuje się o wiele lepiej i silniej na podłożu kultury duchowej katolickiej niż protestanckiej.

Naród polski jest w olbrzymiej wię-

kszości narodem katolickim. Silnie jest też zakorzeniony w tradycji naszej obyczaj katolicki. Trzeba jednak, by poza przywiązaniem do tradycji i obyczajów katolickiego była w społeczeństwie, szczególnie w warstwach wykształconych, pełna świadomość wartości społeczno-narodowej naszej kultury katolickiej

Stanisław Grabki.

Orzeczenie Rady Ligi Narodów

w sprawie Jaworzyny, kolonistów niemieckich i interpretowania traktatu o mniejszościach.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi narodów wydała orzeczenie w sprawie Jaworzyny, kolonistów oraz interpretacji traktatu o mniejszościach. W kwestii Jaworzyny Rada Ligi narodów wysłuchała raportu Quinonesa de Leo przed stawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca przesłać sprawę do opinii Trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestję delimitacji Jaworzyny za obwartą czy też za zamkniętą przez decyzje poprzednią. Skirmunt oraz Benesz zgodzili się na rezolucję raportu, która wobec tego została aprobowana jedno myślnie. W sprawie kolonistów Rada Ligi przyjęła do wiadomości opinię Trybunału haskiego, wyrażając życzenie aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi narodów przed sesją grudniową informacje o tem jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów nie może zająć innego stanowiska, jak zajęte przez rząd polski w Hadze.

Skirmunt oświadczył, że raport oraz rezolucję zakomunikuje swemu rządowi zastrzegając sobie swobodę działania.

Genewa. (PAT.) W sprawie interpretacji art. 3 i 4 traktatu o mniejszościach Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję proponowaną przez lorda Roberta Cecila. Rezolucja zatwierdza opinię Trybunału haskiego, dotycząca art. 4, oraz przyjmuje do wiadomości memoriał Roberta Cecila dotyczący art. 3. Rezolucja zaleca referentowi Banco w porozumieniu z sekretarjatem zaofiarować rządowi polskiemu usługi dla zbadania spraw związanych z klauzulami o obywatelstwie oraz negocjacji jakie rząd polski chciałby ewentualnie nawiązać z Niemcami. Skirmunt oświadczył, że nie może nic zrobić jak tylko przesłać rządowi rezolucję. Odnosnie zaś do ustępu o negocjacji z Niemcami zaznaczył, że pertraktacje drożnejskie są tylko zawieszono.

Litwa przeniosła wniosek w sprawie Wilna

na przyszłoroczne posiedzenie ligi.

Genewa. (PAT.) Zgromadzenie Ligi narodów odbyło dnia 27 dwa posiedzenia. Na rannem posiedzeniu Zgromadzenie Ligi narodów aprobowало wnioski komisji dla spraw społecznych dotyczącej handlu narkotykami. Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenie Ligi narodów przyjęło do

wiadomości raport członka Longaro, który w imieniu komisji politycznej oznajmił cofnięciu przez Litwę wnioskowi wznowienia sprawy wileńskiej przed forum Ligi. Wniosek ten Litwa przenosi na zgromadzenie przyszłoroczne.

Przed powrotem Wittelsbachów na tron bawarski.

Wiedeń. (AW.) Według doniesienia „8 Uhr Abendblatt“ z Paryża dyktator bawarski Karr wysłał przez swych delegatów do Paryża zapytanie, jakie stanowisko zajmie ententa wobec ewentualnego ogłoszenia b. następcy tronu bawarskiego Rupracha królem Bawarii. W odpowiedzi oświadczono ze strony kompetentnej, że na zapyta nie to narazie nie można dać żadnej odpowiedzi, że jednakowoż nie ulega wątpliwości, iż państwa ententy wystąpiłyby zbrojnie na wypadek, gdyby ruch nacjonalistyczny w Bawarii rozszerzył się miał poza jej granice, przechodząc ewentualnie do Austrii. Wszel-

kie tego rodzaju zakusy spowodowałyby natychmiastową interwencję wielkich mocarstw. Jak wiadomo Karr dąży do połączenia Austrii z Bawarią i stworzenia osobnego państwa nadduńskiego pod berłem Wittelsbachów.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Monachium. Panuje tu zupełny spokój. Na ulicach widać wszędzie tylko policję niebieską, Policja zielona oraz Reichswelra, stacjonowane stale w Monachium, jakoteż oddziały wojskowe, wprowadzone do miasta, pozostają w koszarach w stałym pogotowiu. Nie miała ona dotychczas żadnego powodu do wkraczania.

Z DNIA.

SEJM 9-go PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. (PAT.) Dziś w południe zwołał pan marszałek Sejm Rataj posiedzenie komitetu seniorów celem omówienia najbliższych prac Sejmu. Jawili się przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych. Po dyskusji ustalono, że plenarne posiedzenie Sejmu zostanie zwołane na 9 października b. r. prace zaś Komisji skarbowej, budżetowej, rolnej, wojskowej i ewentualnie regulaminowej rozpoczną się z dniem 2 października b. r.

PRASA O PROGRAMIE NAPRAWY SKARBU MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ omawiając przedstawiony przez ministra Kucharskiego program naprawy skarbu, pisze: W programie p. Kucharskiego nie ma żadnej filozofii, ani skomplikowanych teorii, jest natomiast zdrowy rozsądek i oparcie programu na cyfrach.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-FINLANDZKICH.

Warszawa. (PAT.) W związku ze zbliżającymi się rokowaniami handlowymi polsko-finiandzkimi przerwany z powodu wyjazdu wiceministra Straubergera do Genewy przybywa do Warszawy 1 października delegat fiński Wuuorim sekretarz legacji fińskiej w Warszawie.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj p. marszałek sejmu Rataj przyjął posła włoskiego w Warszawie Tomassini'ego.

Warszawa. (PAT.) Bawiący od kilku dni w Warszawie wojewoda górnośląski p. Scholtis odbył wczoraj w przedyum Rady ministrów szereg konferencji w sprawach górnośląskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 września. Dzisiaj wieczorem p. Witos wyjeżdża do województwa tarnopolskiego. W niedzielę p. Witos weźmie udział na wiecu PSL w Tarnopolu. Do Warszawy powróci prawdopodobnie w poniedziałek.

Od Wydawnictwa.

Dalszy znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza i nas za innymi pismami lwowskimi warszawskimi i krakowskimi do podniesienia ceny pojedynczego numeru z dniem 1 października 1923 na

5.000 mk.

Prenumerata z dniem 1 października będzie wynosić miesięcznie:

bez dostawy 143.000

z dostawą lub przes. poczt. 150.000

za granicą 200.000

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków nadesłali wyżej wymienioną cenę jak najrychlej, zaś prenumeratorów miejscowych o wpłacenie w kantorze „Słowo Polskiego“.

==□==

Upadek dzieła Bismarcka.

Po zwycięstwie wojsk sołusznicych nad Niemcami i zawieszeniu broni z 11 listopada 1918 roku, w ciągu trzech miesięcy zdecydował się los Niemiec. Konieczność poddań Prus była wówczas niemal powszechnie uznawana, a pruski historyk Friedrich Meinecke, pisał w styczniu 1919 roku w „Neue Rundschau“: „Dolna Saksonia, Schleswig - Holstein, Nadrenia, Westfalia, Hesja i Nassau mogłyby utworzyć dwa lub trzy państwa... Nie należy bowiem zapominać, że ruch separatystyczny od Prus, o ile nie dąży do całkowitego oderwania się od Niemiec, jest słuszny i jest naturalnym wykładnikiem instynktu ludowego“.

Ów separatyzm, a raczej partykularyzm niemiecki, nigdy nie wygasł nad Renem, w Brunświku, lub w Bawarii pomimo ciągłych wysiłków Prus. Pan J. Dontenville ogłosił w czerwcowym zeszytzie „Nouvelle Revue“ ciekawy bardzo na ten temat artykuł, opracowany na podstawie monumentalnego wydawnictwa francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. t. „Les Origines Diplomatiques de la Guerre de 1870 - 1871“. Dowiadujemy się stamtąd, że w roku 1866, przed i po zwycięstwie Prus nad Austrią pod Sadową, na zbieżności polityków niemieckich z zachodu i z południa, a także i książąt południowo-niemieckich, zwracały się ku Francji, jako ku naturalnej potęgce zagrożonych przez Berlin wolności.

Bismarck zabrał się do jednoczenia Niemiec natychmiast po skończeniu zwycięskiej wojny z Austrią.

Zrezygnował bardzo wysuwał na czoło argumenty gospodarcze, agitując za „Zollvereinem“. Dnia 8. lipca 1867 r. Konfederacja Niemiec północnych podpisała z państwami południowymi traktat, mający celna zaprowadzający. Potem przyszła wojna 1870 roku i proklamowanie jedności Niemiec w Wersalu.

Bawaria opierała się do ostatniej chwili. Aby ją zmusić do ustępliwości, uciekł się Bismarck do szentaju. Przyrodziły zresztą przyszedł mu z pomocą Moritz Busch opowiada w „Pamiętnikach Bismarcka“, że 10 października 1870 roku strzelcy meklemburscy zajęli zamek w Cerçay, należący do Rouher'a, byłego ministra Napoleona III. Pładrząc pokoje, wykryli stosy starych papierów, które zaczęli palić, kiedy zjawił się jakiś oficer. Domyślając się, że są to dokumenty ważne, kazał je opakować i wysłać do Wersalu, gdzie się znajdował Bismarck i generalny sztab niemiecki. Oficer dobrze miał przeczucie, bo wśród dokumentów tych dużo było dowodów poufnych stołków, jakie dwór i ministrowie bawarscy, a także książęta innych państw południowo-niemieckich, utrzymywały z Napoleonem III. i jego rządem. Bismarck, mając w ręku dokumenty, kompromitujące Monachium, Stuttgart, Darmstadt i inne stolice, znakomicie je wyzyskał: Ludwik II bawarski, oraz inni książęta, zgodzili się wreszcie na to, że Wilhelm I, król pruski, zostanie cesarzem niemieckim.

Po roku 1871, partykularyzm niemiecki nie wygasł bynajmniej, jak to widzimy z książki p. Juliana Rovere'a „Les survivances francaises dans l'Allemagne Napoleonienne“. W roku 1872 pisał „Bayrisches Vaterland“ w Monachium pod adresem Prusaków: „Nie chcemy waszego niemieckiego cesarstwa: zobaczcie, że przejdzie ono jak burza“. Podczas wyborów do Reichstagu w roku 1877 partykularyści wirttemberscy uzyskali 5 mandatów, a Gwelfowie hannowerscy — 9. Podjęty przez Bismarcka „Kulturkampf“ sprawa, że w Nadrenii, w Bawarii i w innych krajach katolickich niezadowolone rośnie. Nad Renem przybera ono wprost charakter separatyzmu, a Reńczycy manifestacyjnie nie biorą udziału w obchodach „Sedan-Tage“.

We wrześniu 1891 roku, Wilhelm II uczestniczył w manewrach dwóch korpusów bawarskich. Otóż „Munichener

Okazyjna sprzedaż

pozostałych sukien i bluz 6136n
MARJA OPOLSKA, ul. Maleskiego 9. I. p.

KAROLINA KRÓLOWA ANGLJI!

ROLF RAFFE realizator, twórca zdobył uznanie pracy całego świata za stworzenie tego filmu! n6095

Wkrótce ukaże się w Kinie „LEW“.

„Tageblatt“ stwierdził, że „przyjęcie, fakcie cesarzowi zgotowano było raczej chłodno“, a to z powodu, że „w związku z poświęcenia, jakie Bawaria nałożyła na siebie w roku 1870 Prusy usiłują zniszczyć nasze stare instytucje i zastąpić je przez swoje, niezgodnie z naszym duchem narodowym“. Ludwik III. bawarski przez cały ciąg swego panowania afiszował tendencje federalistyczne, a jego stosunki z Berlinem zawsze były ledwate. Od roku 1908 dwór bawarski uprawiał nawet wyraźną obojętność wobec Wilhelma II.

Nie należy bagatelizować tego stanu umysłów w Niemczech po roku 1870. Wszak nawet książę von Bielew, w swojej książce „Die deutsche Politik“ wyznał w przedmowa wojny, że „wbrew narodowi rozporządajającym większym zmysłem politycznym, mani-

festacje niemieckiej jedności narodowej, więcej są sporadyczne niż trwałe“.

Naturalnie, nie należy znaczenia faktów wyżej przytoczonych przesadzać, nie należy zapominać, że ołbrzymi rozwój ekonomiczny Niemiec po zwycięstwie nad Francją, w wielkim stopniu różnie partykularyzmy równoważył i stopniowo zacierał. Gdyby Niemcy wygrały wojnę, to prawdopodobnie hegemonia Prus ustaliłaby się na zawsze.

Niemcy jednak wojnę przegrali, a rezultatem klęski było naturalne przebudzenie się partykularyzmu, a potem i separatyzmu. Ten ostatni manifestuje się głównie w Nadrenii, a jego wzrost, rzecz znamienna, idzie w parze z powiększającym się stale rozbratem ekonomicznym pomiędzy Nadrenią a resztą Niemiec.

PROBLEM REPARACYJNY.

Oficjalne ogłoszenie zakończenia biernego oporu.

Berlin. (PAT.) W specjalnym wydaniu dziennika ustaw Rzeszy, ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy z datą wczorajszą, dotyczące unie-

ważnienia wydanych przepisów w związku z okupacją Zagłębia Ruhry. W ten sposób rząd Rzeszy oficjalnie ogłasza zakończenie biernego oporu.

Francja oczekuje konkretnych propozycji.

Paryż. (AW.) Poincaré przyjął wczoraj przedstawicieli prasy i oświadczył im, że rząd francuski oczekuje obecnie konkretnych propozycji niemieckich, nie przyklada jednak żadnej wagi do pustych frazesów. Ostatnie enuncjacje

prezydenta Rzeszy i kanclerza niemieckiego odnoszą się jego zdaniem tylko do wewnętrznej polityki niemieckiej, zaś dalszy rozwój wypadków zależy przede wszystkim od polityki reparacyjnej Niemiec.

Balsze zamierzenia Niemiec w sprawie reparacji.

Berlin. (AW.) Jak donoszą tuż pisma bezpośrednio następnym zaniechaniem biernego oporu będą następujące kroki rządu niemieckiego: 1. Nakazanie podjęcia normalnej pracy w Zagłębiu

Ruhry, 2. Nawigzanie rokowań z ententą w sprawie likwidacji konfliktu w Zagłębiu Ruhry, 3. Akcja w kierunku definitywnego rozwiązania problemu reparacyjnego.

O udział Ameryki w uregulowaniu odszkodowań.

Nowy Jork. (PAT.) Związek banków amerykańskich powziął rezolucję wzywającą rząd do zaniechania polityki izolacji i do wzięcia czynnego udziału w uregulowaniu kwestji reparacyjnej. Rezolucja głosi dalej, że zarówno handel zewnętrzny jak i produkcja Stanów Zjednoczonych bardzo ucierpiał

z powodu tej polityki. Rezolucja domaga się wysłania przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych do komisji reparacyjnej, wskazując na sanację finansów Austrii, która jest przykładem, co może zdziałać wspólna akcja narodu.

W oczekiwaniu mowy Baldwina.

Londyn. (PAT.) Angielskie sfery polityczne oczekują z niecierpliwością przemówienia Baldwina, które ma być wygłoszone w poniedziałek, w czasie otwarcia konferencji dominiów.

Prasa angielska stwierdza jednomyślnie, że Niemcy nie powinni się luźnić nadzieją, aby wewnętrzne rozru-

chy mogły się przyczynić do uniknięcia lub opóźnienia wypłaty odszkodowań. „Times“ stwierdza, że ani putsch w Bawarii ani ruch separatystyczny w Zagłębiu nie pomogą zakłócić niemieckim co do uchylecia się od słusznie należnych wypłat.

Ustalanie granicy polskiej na Wschodzie.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 września. Prace nad ostatecznym ustaleniem granicy polskiej na wschodzie zbliżają się ku końcowi. Od kwietnia br. delegacja polska w mieszanej komisji granicznej pracuje w zmniejszonym składzie. Prace komisji w roku bieżącym p. l. g.ły na przemierzaniu pozostałych odcinków ogólnej długości 492 km. Do dnia 1 sierpnia załatwiono całkowicie pomiary na odcinku wolińskim 52 km, i na większej części odcinka półko-wileńskiego 155 km. Wszystkie prace

będą ukończone do 1 listopada. W październiku odbędzie się posiedzenie delegacji polskiej i rosyjskiej, które usali termin ostatecznego zatwierdzenia dokumentów ustalających granicę, te min ich ratyfikacji oraz wymiany, która nastąpi w końcu lub na początku lutego 1924 r.

Wobec ustalenia przez Radę Ambasadorów dnia 15 marca br. także granicy polsko-litewskiej delegacja polska gromadzi materiał do prac delimitacyjnych na tej przestrzeni.

NARADY W PREZYDJIUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 września. Dzisiaj popołudniu odbędzie się w prezydium Rady Ministrów narada z udziałem premiera Witosa i ministra skarbu Ku-charskiego, na której omawiano konieczną redukcję urzędników oraz szczegóły budżetu na r. 1924.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 września. W Prezydium Rady ministrów odbył się dzisiaj pod przewodnictwem premiera Witosa narady w sprawie wywozu tych ilości zboża, któreby zostały jako nadmiar po zaspołojeniu potrzeb rynku wewnętrznego. W naradach wzięli udział ministrowie: Ku-charski, Kiernik, Gościński i Szydłowski.

ECHA KATASTROFY W DĄBROWIE

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono przestać rodzinom robotników, którzy zginęli podczas katastrofy w kołach Rodzina list kondolencyjny oraz 100 milionów marek dla ofiar katastrofy.

PODATEK MAJĄTKOWY JUŻ OBOWIĄZUJE

Warszawa. (PAT.) W ostatnim dzialeńku ustaw Nr. 94 została ogłoszona ustawa o podatku majątkowym, która w ten sposób nabiera mocy obowiązującej.

TEGOROCZNA PRODUKCJA BURAKÓW.

Warszawa. (AW.) Wartość tegorocznej produkcji buraków cukrowych obliczają na 5.000 miliardów marek pol

STAN ZDROWIA PREMIERA WITOSA.

Warszawa. (PAT.) W sprawie zdrowia prezydenta Rady ministrów p. Witosa nastąpiło polepszenie tak, że p. prezydent przewodniczył Radzie ministrów, po południu zaś przyjął austriackiego ministra handlu Schirpfa, który złożył mu wizytę w towarzystwie posła austriackiego w Warszawie Posa i posła polskiego w Wiedniu Lasockiego. Ponadto przyjął delegację wójtów z Huculszczyzny.

PRZYJAZD JOUNGA.

Londyn. (PAT.) Hilton Joung, wyjeżdża stąd 5 października do Polski, na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja Jourga jest nieoficjalna. Towarzyszyć mu będą H. Trotter, b. wicegubernator Banku angielskiego i Penson, z angielskiego ministerstwa skarbu.

ZGON LORDA J. MORLEYA.

Londyn. (AW.) Zmarły onegdaj lord John Morley, jeden z najznakomitszych pisarzy politycznych angielskich, był ostatnim z szeregu wielkich liberałych polityków ang. 19 wieku. Za mował się żywo dziennikarstwem i był założycielem „Pall Mall Gazette“ i „Fortnightly Review“. W szeregu gabinetów pełnił obowiązki ministra. Jego biografia ślad stonca uchodzi za jedną z najlepszych politycznych książek angielskich. Pogrzeb Morleya będzie wielką manifestacją całego liberalnego obozu angielskiego.

Londyn. (PAT.) Na konkursie lotniczym hydroplanowym w Coves zwycięstwo odniósł porucznik armii amerykańskiej Rittenbors, który na aparacie Curtis osiągnął szybkość 177 mil ang. na godzinę.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów wysłuchała dziś referatu Nansena zalecającego w imieniu szóstej komisji prowadzenie w dalszym ciągu ankiety w sprawie niewolnictwa. Delegat portugalski stwierdził, że w koloniach portugalskich niewolnictwo nie istnieje. Zebrałże Ligi powzięło jednomyślnie uchwałę w przedmiocie przyjęcia Alizynii w poczet członków Ligi. Następnie rozpoczęła się dyskusja finansowa.

Min. Głabiński w Krzemieńcu.

Krzemieńc. 25. września.

Dnia 22 września r. b. przybył do Krzemienia p. Minister Głabiński w towarzystwie generałnego sekretarza p. Dra Dawidowskiego i kwatermistrza Okręgu Szkolnego Wołyńskiego p. Dra Wasiluga.

Na stacji przyjeżdża p. Minister: p. Starosta Kozakiewicz, wzytator Liceum p. Piekarz, inspektor Szkoły i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, po czym wspólnie udano się do miasta.

Miasto całe było udekorowane flagami państwowymi, przy wjeździe do miasta była bogato ubrana w emblematy państwa brama tryumfalna, przy której oczekiwały p. Ministra władze miejskie: przedstawiciele magistratu i Miejskiego Spółdzielczego Komitetu Gospodarczego z burmistrzem miasta p. Beaupre na czele, który w gorących słowach powitał p. Ministra.

P. Minister odwiedził świątynie katolicką i prawosławną, szkoły powszechne miejskie i zlustrował szkoły i zakłady Licealne.

Liceum wydało na cześć p. Ministra obiad w sali koncertowej, bogato udekorowanej. Podczas obiadu przemawiał: Wzytator Liceum p. Piekarz, Starosta p. Kozakiewicz, inspektor Szkoły p. Sobocza, przedstawiciel ziemian hr. Leon Leuchowski i przedstawiciel miasta rejent Szubiakowski.

P. Minister w dłuższym pięknie przemówieniu wezwał zgromadzonych do wspólnej, owocnej i zgodnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Po obiedzie p. Minister odwiedził urządzenia i lokal średniej szkoły rolniczej w Białokrymicy, oraz szkołę wiejską we wsi Wesołowce, gdzie skonstatował, że działyta szkolna uczy się w b. złych warunkach, a szkoła mieści się w zwykłej chłopskiej chacie.

Po powrocie z wizyty szkół p. Minister udzielał posłuchań w kaulu tutejszego starostwa, gdzie między innymi przyjął delegację: szejów urzędów powiatowych, Wydziału Powiatowego Sejmiku Krzemienieckiego, Ziemian pow. Krzemienieckiego, delegację miejską i żydowską.

Wieczorem p. Minister wraz z otoczeniem był na rauce, wydanym na Jego cześć przez Wydział Powiatowy Sejmiku Krzemienieckiego w pięknie przyozdobionych salach gimnazjum miejskiego. Młodzież szkolna urządziła popis muzyczny, a wogóle na rauce był nastrój ożywiony i miły, który niezatarte sympatyczne wrażenie pozostawił u uczestników.

O godz. 11 wieczorem p. Minister przeprowadzony przez przedstawicieli tutejszych władz, odjechał na stację, skąd udał się w dalszą podróż do Lucka.

Zetknięcie się p. Ministra ze wszystkimi warstwami ludności powiatu Krzemienieckiego, szereg Jego rozumnych propozycji wstępnych do zgodnej i owocnej pracy, wywarły na ludność głębokie wrażenie.

Amerikanin o Polsce.

Kraków. (AW.) Bawił tutaj powracając z Targów Wschodnich dyrektor jednego z banków nowojorskich p. Irving Kalb, z którym współpracownik Agencji wschodniej konferował na temat obecnych stosunków w Polsce a w szczególności poruszył sprawę reemigracji polskiej do Ameryki.

Według opinii p. Kalba przybywający do Polski Amerykanin stwierdza przede wszystkim, że Polska jest krajem bardzo tanim w porównaniu z Ameryką. Ludności powodzi się ną ogół dobrze, lepiej jak w krajach o walucie droższej, gdzie dotkliwie dale się odczuwać bezrobocie. Jeżeli chodzi o ludność polską w Ameryce, rozporządzając poważniejszym kapitałem i dłużej osiadła w Stambach, to kwestia reemigracji tego elementu, zdaniem p. Kalba jest zlikwidowana. Wśród sfer bankowych często daje się słyszeć, że reemigranci z rodzinami powracają do Ameryki ze znacznymi stratami, pozbywając się zakupionych w Polsce nieruchomości i domów. Powodem tego jest przede wszystkim nierentowność ziemi w stosunku do jej wysokiej ceny, daleko wyższej niż w Ameryce, zahamowanie kredytu bankowego, potworną drożyzną tego kredytu, wręczcie ustawę o ochronie lokatorów, konieczna obecnie w Polsce lecz wywłaszczająca właścicieli domów ze wszystkich praw.

P. Kalb uważa za objaw niezdrowy lekowanie przez wszystkie niemal banki polskie przeważnie części swych kapitałów w akcjach przemysłowych, gdyż pozbawia to banki płynnej gotówki, która winna ożywić kredyt.

W sobotę 29 i w niedzielę 30 września dla dzieci i młodzieży szkolnej dwa odrębne przedstawienia po cenach niższych, a to o godz. 12-tej i 1-szej.

Niech każdy śpieszy podziwiać

Cudowne dziecko **Jack Coogana „ZŁOTY CHŁOPAK”** w Kinoteatrze **APOLLO** ul. Chorążczyzny 7.

MEKTOUB dramat w 6 aktach według powieści Andre Lugnet p. t. „Les 5 gentlemen mandits”. Akcja rozgrywa się w Tunisie „Białem mieście” i piaskach Sahary. Wspaniała wystawa — oryginalne zdjęcia — interesująca treść. 6087 Dziś **KINO L E W.**

Przed upadkiem jedności Rzeszy niemieckiej.

Koniec Karjery Hitlera.

Berlin. (PAT.) Energiczne postępowanie dyktatora uratowało Monachium od zajęć, których się obawiano. W ostatnich 24 godzinach szanse Hitlera zmalały. Obejmując kierownictwo organizacji bojowej, sądził Hitler, że będzie dyktatorem nie tylko w Monachium i Bawarii, ale w całych Niemczech. Wkrótce jednak okazało się, że nie ma on tej popularności, na jaką liczył. Hitler skończył już swą rolę. Zakaz 14 zgromadzeń, zwołanych przez niego, wykonany został bez przeszkody.

Monachium. (PAT.) Ze strony miarodajnej podają, że zakaz odbycia wczoraj 14 zgromadzeń nie doprowadził do żadnych zajęć. Zebrani, po wystąpieniu tego zakazu, rozeszli się spo-

koinie. Tylko mała grupa udała się przed biuro partyjne narodowych socjalistów, gdzie manifestowała na cześć Hitlera. Hitler wezwał zebranych, by bez demonstracji rozeszli się do domów. Wezwania tego usłuchano. W Bawarii wczoraj i dzisiaj nie zaśzło nic takiego, co by mogło dać powód do zamieszek. Wiadomość, jakoby generalny sekretarz państwa Kahr miał się porozumieć przez osoby trzecie z rządem francuskim, aby się dowiedzieć, jak rząd zachowałby się wobec obwołania monarchii i ewentualnego wyboru ks. Ruprechta na króla bawarskiego, określa ją jako wymysł, pozbawiony wszelkiej podstawy.

Pessimistyczny nastrój wśród socjalistów.

Wiedeń. (AW.) „Abend” donosi z Berlina, że w kierujących kołach socjalistycznych rauce usposobienie niewesołe. Obawiają się tam, że Stresemann

skutkiem wywieranego nań nacisku, odda jaknajb. dalej na prawo i reakcja się wzanoże.

Stan wyjątkowy.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Berlina. Znaczna część komendantów wojskowych i komisarzy cywilnych została już mianowana na podstawie rozporządzenia o stanie wyjątkowym. Na Prusy Wschodnie i Zachodnie komendantem wojskowym mianowany Wasseł, komisarzem cywilnym dr. Siehler (demokrata), na Pomorze,

Szlezwik, Meklemburg i Oldenburg komendantem wojskowym general Tscheschwitz, komisarzem cywilnym poseł Hartwich, dla Brandenburgii i po graniczą poznańskiego komendantem gen. Hora, komisarzem cywilnym berliński prezydent policji Richter (socialny demofrata).

Pod rządami dyktatora.

Monachium. (PAT.) Południowo-niemieckie Biuro koresp. Patriotyczne Związki bawarskie ogłosiły oświadczenie, stwierdzające, że generalny komisarz państwa Kahr może liczyć nie tylko na uczucia, ale i na pomoc

Związków. Oświadczenie wita fakt, że rządy Rzeszy i Bawarii oddały władzę dyktatorom i przez to zadaly cios śmiertelny systemowi parlamentarnemu. Do Stresemanna nie można mieć zaufania.

Sowiety grożą Niemcom.

Berlin. (AW.) „Vorwärts”. cytując oświadczenie sowieckiego komisarza finansów, Sokolukowa, który groził represjami za niedostatecznie przyjazną politykę finansową Niemiec, pisze: „Oświadczenie to jest charakterystyczne dla przesady i zuchwałości z

jąk przedstawiciele rządu sowieckiego uważają za stosowne traktować Niemcy. Groźby p. Sokolukowa padają w tym samym dniu, w którym odkryto fakt nabycia wielkiej ilości broni przez Rosję w Berlinie, co stanowi pogwałcenie Traktatu w Rapallo”.

Koniec okupacji Korfu.

Ateny. (PAT.) Tutejsza Agencja telepedaje następujące szczegóły oddania wyspy Korfu: Protokół oddania wyspy podpisali admirał Shonetti oraz kierownik prefektury greckiej. Po skończonej ceremonii, ludność wzno-

siła entuzjastyczne okrzyki przed lokalami konsulatów angielskiego i francuskiego. Dnia jutrzejszego odbędzie się uroczystość ku uczczeniu poległych w czasie bombardowania Korfu. ==□==

Grecja profesuje.

Geneva. (PAT.) Delegacja grecka do Ligi Narodów zgłosiła protest przeciw decyzji konferencji ambasadorów przyznającej Włochom prawo do

sumy 50 milionów Frów, zdeponowanej przez Grecję w Banku szwajcarskim.

NOWE POŁĄCZENIE WARSZAWY Z MORZEM.

Warszawa. (AW.) „Przeł. Wiecz.” donosi, że departamenty fachowe min. Koleji, zajęte są obecnie opracowywaniem nowego szlaku komunikacyjnego między stolicą a morzem polskim z pominięciem Gdańska, jakoteż terenu wolnego miąsła. Droga, którą przebiegać będą w r. przyszłym pociągi bezpośrednie wiedzie przez Sępólno—Starogród—Arszewy—Kokoszyki. Departament drogowy ministerstwa pracuje obecnie nad wydaniem zarządzeń, mających na celu wzmocnienie torów na tamtejszych mało uczęszczanych szlakach.

POLSKA A MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa. (AW.) Na mającej się odbyć z początkiem listopada międzynarodowej konferencji kolejowej w Nicei polskie ministerstwo kolei wystąpi z kilku wnioskami, dotyczącymi Polski. Z bardziej godnych uwagi zasługują na wymienienie: 1. projekt bezpośredniego pociągu pospiesznego Warszawa—Rzym i odwrotnie przez Katowice, Wiedeń i Bolonję. Podróż w jednym kierunku trwać będzie 56 godzin, 2. projekt komunikacji bezpośredniej między Gdańskiem, Poznaniem a Wiedniem przez Rawicę i Wrocław.

CZEKI WERYFIKACYJNE.

Warszawa. (AW.) Celem zapobieżenia ewentualnemu brakowi środków obiegowych, względnie leczenia znaczniejszych sum pieniężnych P. K. K. P. — za zgodą ministra skarbu — postanowiła wydawać posiadaczom rachunków żyrowych w P. K. K. P. t. zw. czeki weryfikacyjne, które klienci będą mogli skutecznie wpłaty z tytułu podatków i innych należności.

LIKWIDACJA OBOZU INTERNOWANYCH W STRZAŁKOWIE.

Warszawa. (AW.) Min. spraw wewn. przystąpiło do likwidacji obozu internowanych w Strzałkowie. Z ogólnej liczby 1050 internowanych zwolniono 322, a następnie 769 po znalezieniu środków zarobkowania.

NADESLANE.

Wedle sprawozdania umieszczonego w „Słowie Polskim” z dnia 27 września br. o przebiegu Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności, p. dyrektor Ferdynand Kwiatkowski zaryzykował twierdzenie, że wszyscy urzędnicy Kasy to „meroby i pasyżycy”.

Wprawdzie twierdzenie to spotkało się z należytą odprawą tak ze strony Członków Towarzystwa, jak i ze sprzeciwem p. dyrektora Dra Edwarda Stroynowskiego, ponieważ tego jednak zarzutów tego bezpodstawnego, rzucanego całemu gronu urzędników na publicznem Zgromadzeniu, bez odpowiedzi, pozostawić nie możemy, choćbyśmy nawet jako okoliczność łagodząca przyjęli cieleli rozdrażnienie p. dyrektora Kwiatkowskiego, spowodowane wybuchem strajku.

Nie mając przystępu na Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności, o nietorturmem wystąpieniu p. Dra Kwiatkowskiego wcale nie wiedziliśmy i tem się tłumaczy fakt, że delegacji nas, z naszej własnej inicjatywy, zaraz po ukonczeniu obrad Walnego Zgromadzenia przystąpił do pertraktacji z Wydziałem Kasy przy współudziale p. Dra Kwiatkowskiego.

Z tego rodzaju zarzutami nie spotykaliśmy się nigdy; przeciwnie, we wszystkich dorocznych sprawozdaniach cała Dyrekcja wyrażała nam serdeczne podziękowania, iż, chociaż w znacznej uszczupleniu gronie, oddawaliśmy swą usilną pracę instytucji, tak, iż mimo ciężkich warunków sprawność Zakładu pozostała utrzymana.

Publiczne obarczanie urzędników zarzutem „merobstwa i pasyżyciwa” jest tem dziwniejsze w ustach dyrektora, że w praktyce służbowej dla urzędników, w strukturach i regulaminach ma on dość środków, by przeciw „merobom i pasyżycy” wystąpić z całą energią w drodze dyscyplinarnej.

Przeciw tego rodzaju nieuzasadnionym zarzutom, ponieważ były publiczne czynione, publicznie jak najenergiczniej protestujemy, a maroatnym czynnikiem pozostawiamy do ocenienia, czy tego rodzaju stosunek między dyrektorem a urzędnikami może ułatwiać skoordynowana wspólna praca dla dobra Zakładu.

Urzednicy Galicyjskiej Kasy Oszczedności.

Zebrań nauczycielstwa pow. lwowskiego.

Obywatelskie stanowisko w sprawie uposażeń. — O opał dla szkół. — Urząd dy-scyplinarny.

W dniu 23 września br. w sali PTP. od-bito się zebrań nauczycielstwa, przy współudziale senatora p. Sicińskiego.

Po wyjaśnieniu przez p. senatora posta-nowień ustawy uposażeniowej i emerytalnej, jakoteż stanu ekonomicznego Państwa, nauczycielstwo w dyskusji zaznaczyło, że choć ustawa uposażeniowa nie zadawala nauczycielstwa, to jednak, mając na uwadze stan finansowy Państwa i zależność bytu państwowego od stanu ekonomicznego kraju, sunienie obywatelskie nakazuje nauczycielstwu ten wzgląd mieć na uwadze i złożyć na oltarz Ojczyzny, wraz z całym społeczeństwem, ten może ostatni wysiłek, byleby stan ekonomiczny i polityczny Państwa utrwalił i ugruntował.

Ożywioną dyskusję wywołał drugi punkt porządku dziennego, a mianowicie „Sprawa opału dla szkół w powiecie“.

W dyskusji ogólnie skarżono się na nie-życiwe stanowisko Lwowskiego Wydziału Rady powiatowej. Stwierdzono, że stan-owisko zajęte przez Wydział Lwowskiej Rady powiatowej na sesji wójtów w dniu 3 lipca br. sprawiło to, że prawie wszystkie szkoły i to polskie nie są zaopatrzone w opał, gdyż referent Wydziału Rady powiatowej zakazał gminom udzielać zaliczek na realne potrzeby szkoły, — dalej nauczycielstwo stwierdza, że Wydział Ra-dy powiatowej swym nieogłędnym stan-owiskiem nie tylko wstrzymał prawidłowy tok nauki szkolnej w powiecie, ale naraził fundusze gminne, gdyż obecnie ponosić muszą gminy sześciokrotnie zwiększone wydatki na potrzeby szkoły, w następ-stwie dewaluacji marki, czego uniknęłyby się, gdyby w opał zaopatrzone szkoły w lipcu.

Nauczycielstwo zaznacza, iż czyn ten nie obywatelski jest w rozdziewku z ogólnym prądem, dążącym do poprawy Skarbu Państwa, przez racjonalną oszczędność i prze-widującą gospodarke kraju.

Zebrań zwracają się z gorącą prośbą do obecnego na sali senatora p. Sicińskie-go, by sprawę funduszy na zakupno opału na zimę miał w swej szczególniejszej pieczy i spowodował, by albo Rząd wy-konał zobowiązania art. 26 ustawy szkolnej z 17 lutego 1922 i udzielał w koniecz-nych wypadkach szkołom zaliczek na re-alne ich potrzeby, albo wydał polecenie podwładnym sobie organom Samorząd-owym, by inicjatywy gmin w przysparza-niu funduszy na potrzeby szkoły nie pa-raliżowały, lecz owszem zabiegły gmin i szkół popierały.

Sprawę wyboru delegatów i członków Urzędu dyscyplinarnego poruczono wybra-nemu Komitetowi, który rozpatrzyć ma sprawę z tem, że kandydatami na repre-zentacyjne stanowiska powinny być oso-by, które dają gwarancję, że narodowy interes szkolnictwa w powiecie stawiają ponad interesa zawodowo-koleżeńskie.

Dyskusja nacechowana była żywą tro-ską o rozwój szkoły powszechnej i o oby-watelsko-narodowe stanowisko nauczycie-la, na dalszym dopiero zaś planie znalazły się sprawy osobiste.

Należy też mieć nadzieję, że całe nau-czycielstwo powiatu lwowskiego, świado-

me celów i szczytnego stanowiska spo-łecznego zrzeszy się pod sztandarem na-rodowym, by iść w bój o ugruntowanie bytu ekonomicznego i politycznego Pań-stwa.

Doraźna składka na utrzymanie w bur-

się sieroty po śp. G., wybitnym działaczu w Stowarzyszeniu i na polu społecznym, przyniosła 503.000 mk., ponadto obecni o-podatkowali się miesięcznie celem umożli-wienia sierocie ukończenia seminarjum nauczycielskiego.

Potrzeby kulturalne osadnictwa polskiego a T. S. L.

235 kół, 27.905 członków, 183 utrzy-mywanych częściowo i pod opieką T. S. L. szkół i szkółek, 57 budynków szkolnych w toku budowy, 6 szkół średnich, 57 kursów dla dorosłych a-nalfabotów, 22 ochronek sieroty, 661 bibliotek i czytelni w wioskach, 218.946 książek w bibliotekach, 1.837 odczytów, 6 kinoteatrów, 447 przedstawień ama-torskich, 107 wycieczek szkolnych — oto parę cyfr, zaczerpniętych z spra-wozdania TSL za rok 1922.

Sekcja wschodnia TSL wydała w r. 1922 na budowę i urządzenia szkół, na kursy, ochronek, kaplice, domy ludo-we, książki, mapy, obrazy, biblioteki, przełęcz roczną 75.441.867 mkp., koła i związki okręgowe 149.100.344 mkp., razem 224.541.111 mkp. W I półroczu 1923 r. sekcja wschodnia TSL wydała: na kursy i ochronek 82.551.067 mkp., na domy ludowe 15.179.400 mkp., na kościoły i kaplice 10.018.500 mkp., na biblioteki i składnice, utrzymywane przeważnie bezpłatnie 18.785.000 mkp.

Cyfrы tych najważniejszych pozy-cyj wykazują dowodnie ogrom pracy, prowadzonej przez TSL, rozległość jej zadań i — widoczny stały rozwój. — Lecz pierwsze miejsce w tej szerokiej pracy zajmuje troska o potrzeby kulturalno - oświatowe kresowego osadnictwa, której niedokładnym ob-rażem są same cyfry.

Silny ruch parcelacyjno - osadniczy napotkał we wschodniej Małopolsce na warunki bardzo ciężkie, o których niejednokrotnie pisało się na łamach „Słowa Polskiego“. Bezprogramowość działania różnych instytucji osad-niczych, tudzież nieopatrność samych osadników, którzy ostatnią markę wło-żyli w zakupno jaknajwiększej ilości ziemi, nie pomyślawszy o inwentarzu, budynkach, zbożu na zasiew, postawiła osadników w obliczu niewypowiedzianych trudności materialnych i mo-ralnych. Brak polskiego kościoła i szko-ły wystawiły zapracowaną i zmęczoną ludność na żer wyrodowienia. Ocho-d 6 000 dzieci osadników w wieku szkol-nym było pozbawionych polskiej szko-ły, w następstwie czego wiele z nich zaczęło się ruszczyć. Odległość do naj-

bliższego kościoła wynosiła nierazko ponad 20 km. wskutek czego i starsi, uczęszczając do cerkwi, zaczęli w po-szczególnych wypadkach mówić — naj-pierw z otoczeniem, później między so-bą — po rusku.

Brak domów ludowych, gdzieby osadnik mógł podziwiać poczucie na-rodowe i nabrać świadomości swej siły, w polskości kresów zaczął wybijać dalszą szczyrbę.

Leżeniem tych niedomagań zajęło się TSL. Sekcja wschodnia zorganizowała w swym łonie osobną „komisję opieki kulturalno - oświatowej nad osadnikami“, która weszła w ścisły kontakt z lwowskim kuratorium i Okręgowym Urzędem Ziemi, dzięki obywatelskiemu poczuciu tych władz, a zwłaszcza prezesa O. U. Z. dr. Orze-chowskiego, praca TSL wydaje zbożne owoce.

Ustalono, że osadnikom trzeba 173 szkół, by wszystkim dzieciom zapewnić polską naukę. Z powodu szczupłości funduszy TSL w ub. roku przystąpi-ło do budowy tylko 20 szkół, w 118 zaś osadach ma już zabezpieczony i wy-dzielony grunt na cele szkolne. W po-szczególnych osadach tworzy się komi-tety zśród osadników, które przygo-towują plan budowy, przyczem koszta pokrywa przeważnie TSL, robociznę zaś dają osadnicy. Zasiłki i kredyty pań-stwowe dla tych szkół trudno uzyskać, gdyż ustawa żąda na to uchwały rady gminnej, a gminy, w obrębie których leżą osady, bardzo niechętnie odnoszą się do podobnej akcji, mając już swoje szkoły, ruskie. Celem usunięcia tych trudności TSL zajęło się sprawa wyodrębnienia osad z dotychczasowych gmin i utworzenia z nich odrębnych je-dnostek prawno - publicznych.

Z wiosną br. rozszerzono program budowy szkół o dalszych 30 osad, po-nadto wpłynęła od 109 osad prośba o pomoc w budowie szkoły.

Przy zatwierdzaniu planów parcela-cyjnych uwzględnia się również, dzięki staraniom TSL, kwestię przyszłego ko-ścioła lub kaplicy i wydziała się na ten cel potrzebny kawał ziemi. Ważną przeszkodą w zapewnieniu osadnikom

polichy religijnej jest brak księży pol-skich przy nadmiarze księży ruskich.

Wielką domostwość w stosunkach kre-sowych mają też „domy ludowe“, będące siedliskiem polskiej myśli, polskie-go życia kulturalnego i wszelkich po-czynów tak kulturalnych, jak gospodar-czych. W wielu osadach rozpoczęto już starania o budowę takiego domu, w innych przygotowuje się pomysły dla budowy warunków.

Ponadto TSL służy osadnikom pomo-cą i poradą w sprawach organizacyj-nych. Do władz centralnych wnosi pe-tycje, z władzami lokalnymi pozostaje w ścisłym kontakcie, zainicjowała kil-ka konferencji informacyjnych z udziałem posłów, senatorów i ministrów, słowem jest wytrwałym rzecznikiem spraw osadniczych wobec państwa.

Dlatego każdy, kto chce pracować dla budowy i wzmocnienia polskiej my-sli państwowej na kresach, ma do te-go najlepszą sposobność, w bezgłoś-nych lecz bardzo pożytecznych szere-gach T. S. L. Stan, Kup...

NADESLANE.

Magazyn Mod CHIC PARISIEN
AKADEMICKA 5, 6088n
zaopatrzone w najnowsze modele paryskie i filce po umiarkowanych cenach. Także przyjmuje przeróbki.

Na dniu 20/9 b. r. pobłogosławił JWie-lebny X. Kanonik Ozga w Zółkwi zwązek małżeński zawarty między Zofią, Zająca-Paszkowską, a Robertem Nowina-Wilkow-skim. Osobnych zawiadomień nie wysyłano. 609n

SZKOŁA MUZYCZNA
Im. Ign. J. Paderewskiego, we Lwowie
ul. Mikowskiego 11 (róg Kochanowskiego)
przyjmuje wpisy od 11—1 rano 3—7 wiec.
Uczniowie niezamożni mogą otrzymać
zniżkę czesnego. 6038n

N. U. Z. A.
zawiadania P. T. Członków,
że sprzedaje
WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
DRZEWO BUKOWE

rąbane z dostawą do domu, w sklepach:
NA BAJKACH, ul. DULĘBIANKI, ul. KO-
PERNIKA, ul. ŁYczAKÓWSKA, na asy-
gnaty „Towarzystwa Technicz-
Handlowego Polślask“ Lwów,
ulica Hoffmana 9, według wydanego
przez nas cennika. 6091

WŁADYSŁAW KOZICKI. 119)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— A czego potrzeba, aby powstał naród?

— Dwu czynników: ludzi związanych ze sobą wspólnością rasy i języka, a nadto ziemi, która by była tych ludzi własnością, kolebką i grobem, mater-jałnym łącznikiem pomiędzy nimi a wszechświatem.

— To jeszcze za mało! Może jakiś szczep ludzki stał zamieszkiwać pe-wien obszar ziemi, a pomimo to nie be-dzie jeszcze narodem. Nie można prze-cie nazwać narodem Injan Ameryki Północnej lub jednego z murzyńskich szczepów Afryki.

— Ach o to ci idzie? — zawołał An-drzej. — Więc potrzeba jeszcze, aby ten szczep wzniósł się na pewien wyż-szy stopień kultury.

— Tak! potrzeba, aby pomiędzy zie-mią a ludem, stała się zamieszkiującym istniał pewien łącznik duchowy. Tym łącznikiem może być tradycja, to jest stałe w świadomości zbiorowej tego ludu obecne poczucie całokształtu ma-

terjalnej i duchowej pracy cywilizacyjnej, przez lud ten w przeszłości doko-nanej. Przez wieki i od wieków mra-pokolenia, grzebane w tej samej ziemi, z której rodzą się pokolenia nowe. W ten sposób ziemia i ludzie stają się fi-zyczną jednością. Myśli ludzi zatar-tych, zaklęte w dzieła nauki i sztuki, w legendy i podania, a więc w tradycję pisaną i ustną, są myślami tej ziemi z której ci ludzie powstałi. W ten spo-sób ziemia i ludzie stają się duchową jednością. Z chwilą, kiedy jakiś lud uświadomi sobie znaczenie tradycji, tę fizyczną i duchową jedność z swoją ziemią, z tą chwilą staje się narodem z kategorii etnicznej staje się kate-gorją narodową. Po prostu potrzeba, aby ten lud przeorał swoją ziemię lemieszami ducha, jak to pięknie określił.

— Więc mamy już naród, ale nie ma my jeszcze nacjonalizmu.

— Czego się spieszysz? — zaśmiał się Roświecki. Na wytworzenie nacio-nalizmu ludzkość czekała dziewiętna-scie wieków, licząc od Chrystusa i jakie cztery tysiące lat przed Chrystu-sem. Prąd ten jest w całości wytwor-em XX. wieku dopiero. Zaczątki jego i sformułowania ideowe istniały już wprawdzie z końcem wieku XIX-go, ale praktyczne realizacje rozpoczęły się dopiero po wielkiej wojnie, która ma tu dla nas znaczenie słu-pa granicznego. W klasycznej formie przejawił się nacjonalizm narazie jedynie we Włoszech, gdzie dzięki geniuszowi

Mussoliniego, karności faszystów, cu-downej woli trwania, wrodzonej naro-dowi włoskiemu i przenikającej go na-wskróś wspólnieję kulturze łacińskiej, powstało pierwsze nowożytne państwo, świadomie przez twórców swo-ich oparte na elementach ziemi, narodu i tradycji. Za przykładem Zjednoczonych Włoch podąża Zjednoczona po rozgromieniu Niemców Francja, która ma swego geniusza nacjonalistycz-nego w Poincaré'm. W Polsce nacio-nalizm został teoretycznie przygotowa-ny i w życiu zainicjowany przez wielkopomną pracę Romana Dmowskie-go i jego towarzyszy, ma jednak w praktyce do zwalczania wiele trudno-ści wskutek nadmiernej ilości pasoży-tujących u nas żydów, którzy z zacie-kłością, przy pomocy całego między-narodowego aparatu finansowego i pra-sowego propagują i faktorują azjatycki komunizm i niemiecko-masoński, a przedewszystkiem swój własny, żyd-owski socjalizm, to jest komunizm, któ-rego teoretyczna absurdalność została ze względów oportunistycznych zre-tylikowana przez kompromis z wyma-ganiami życia. Największą zaporą nor-malnego rozprzestrzenienia się nacio-nalizmu u nas jest ów potworny nad-miar żydów: cztery miliony osiemset tysięcy! Najzdrowszy organizm musi pod wpływem takiej ilości bakterii ulec rozburzeniu. Wierzę jednak głęboko w rychłe, ostateczne zwycię-stwo nacjonalizmu w Polsce choćby

dziatego, że jako najmłodszy z Arjów najbliższy jesteście ziemi tej, żywieli. Wiedzą o tem żydzi i dlatego z całą furją zwracają przeciw nam wszystkie swoje destrukcyjne wysiłki. Ale na nic im to się nie przyda, bo nasze kon-strukcyjne zdolności muszą odnieść przewagę! No jakże? Czy twój profesorski umysł ma mi co do zarzucenia? Bo wiesz, ty, jak na artystę, masz za dużo logiki i wogóle rozsądku.

— Dobryś sobie! Irracjonalizm w tworzeniu, logika w rozumowaniu. To zdaje się było zawsze cechą naprawdę wielkich artystów. A twoje wywody uważam za słuszne. Myślę jednak, że pierwiastki nacjonalistyczne istniały zawsze, nawet w Grecji starożytnej i w Rzymie.

— Zapewne, np. jako miłość ojczy-zny, pragnienie zapewnienia jej trwa-nia, wielkości, potęgi. Ale dawny patri-otyzm miał charakter wyłącznie uczuciowy, instynktowny i odrucho-woy. Natomiast nacjonalizm jest świad-omą, zdyscyplinowaną myślą. Dawny patriotyzm mógł zboczyć i istotnie zbacał często na tory imperjalizmu i kosmopolityzmu. W nacjonalizmie jest to niedopuszczalne, jeśli niema zwyrodnieć.

To mówiąc, Roświecki odkorkowy-wał nową butelkę. Przez chwilę roz-koszowali się winem w milczeniu, po-czem Andrzej rzekł:

(C. d. n.)

Literatura i sztuka.

G. Szymkiewicz, „Ustawa i przepisy budowlane“, Warszawa, Wende i Ska.

Ze względu na rolę sanjardów w dzie dzie budownictwa IV. tom „Biblioteki Komunalnej Wende“, zdobywającej coraz większe uznanie wśród działaczy samorządowych, został przeznaczony na „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa, obowiązujące w Państwie Polskim“ w opracowaniu Rady Prawnego Departamentu Budowlanego Min. Rob. P. mec. G. Szymkiewicza. Praca mec. G. Szymkiewicza pomyślana jest w ten sposób, że obejmuje wszystkie ustawy i rozporządzenia, wydane do dnia 1 czerwca rb. przez władze polskie dla wszystkich ziem, oraz ustawy i rozporządzenia władz rosyjskich i okupacyjnych niemieckich, obowiązujące do dnia b. zaborze rosyjskim.

Książka jest ułożona według działów, pozbawiona jest wykazów ustaw w porządku chronologicznym i alfabetycznym, co czyni bardzo łatwym odnalezienie potrzebnej ustawy i rozporządzenia.

Treść książki jest następująca: A. Plany zabudowy. B. Przepisy budowlane, obowiązujące na terenie b. Królestwa Kongresowego. C. Przepisy budowlane, obowiązujące w Warszawie i na terenach wschodnich b. zaboru rosyjskiego. D. Przepisy ulgowe oraz ustawy i rozporządzenia, mające na celu zapobieżenie głodowi mieszkaniowemu. E. Budowle poza obrębem miast. F. Państwowy kredyt na budowę. G. Wywłaszczenie nieruchomości na użytek urządzeń użyteczności publicznej. H. Zabytki sztuki i kultury. I. Przepisy, dotyczące budowy zakładów przemysłowych. K. Przepisy, dotyczące zakładów górniczych. L. Przepisy, dotyczące niektórych poszczególnych budowl, jako to szkół powszechnych, piekarni, hoteli, zakładów kąpielowych, kinoteatrów itp. M. Odpowiedzialność karna.

Jak widzimy, praca ta, będąca pewną próbą kodyfikacji ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w Państwie Polskim, wypełnia lukę, którą od dawna już odczuwały nietylko Sejmiki Powiatowe, Magistraty, urzędy Administracyjne i Sądowe, lecz i tak licznie powstające dziś kooperatywy budowlane, architekci i biura budowlano-techniczne.

Tytusa Lukrecjusza Karusa „O rzeczy wistosci“, przełożył i wstępem poprzedził Adam Krokiewicz. Nakład Księgarni Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie. Słynne to dzieło Lukrecjusza „De rerum natura“ opatrzone doskonałym wstępem i wyczerpującymi komentarzami w nader starannym tłumaczeniu, stanowi cenny nabytek w dziale wydawnictw filozoficznych.

Rozdanie świadectw uczestnikom obozu sokolego w Nadwórnie.

W poniedziałek 24 bm. odbyła się w Sokole-Macierzy uroczystość wręczenia świadectw uczestnikom sokolego obozu letniego przysposobienia rezerw w Nadwórnie. Prócz interesowanych i grona członków gniazd lwowskich zaszczycili uroczystość delegaci władz wojskowych, a nadto dwaj uwiązcy we Lwowie sokoli jugosłowiańscy pp. Stefanovic i Miletic.

Z aktem rozdania świadectw połączono pogadankę, poświęconą zagadnieniu przysposobienia rezerw. Otwierając ją stwierdził prezes Sokola-Macierzy dr. Borowiec, że obóz w Nadwórnie, jakkolwiek był pierwszą próbą w tym kierunku, dał dobre wyniki tak pod względem liczebności, jak organizacji, jak wreszcie postępów w wykszoleniu. Na 72 uczestników otrzymało dowód ukończenia 69, zyskując w ten sposób prawo do ulg w służbie wojskowej, równocześnie jednak zaciągając poważne zobowiązania wobec Państwa i Towarzystwa. Dług ten winien być spłacony w formie pracy instruktorskiej w statych drużynach sokolich.

Z kolei wygłosił referent przysp. rezerw przy DOK VI. kpt. Zieliński głęboko prze-myślany referat nad ideą obrony Państwa za pośrednictwem organizacji cywilnych o charakterze wojskowo-wychowawczym. Prelegent zastrzegł się przed podejrzeniem, jakoby wojskowość zamierzała rozciągnąć patronat nad temi stowarzyszeniami, a obozy i kursa chciała zamienić na koszar. Wojskowość jedynie ofiarowuje swą pomoc tam, gdzie ją żądają. Wykszolenie zaś samo ma dać jedynie elementarne podstawy wiedzy wojskowej, a cały nacisk kładzie na wyrobienie sprawności fizycznej. Z materiału bowiem w ten sposób urobiono, co o silnym poczuciu ideowym stworzyć można w razie potrzeby dobrego żołnierza już z minimalnym nakładem trudu i czasu.

Po wygłoszeniu przez uczestnika obozu dha Stróżeckiego barwnej relacji z trybu życia, prac, trosk i radości obozowych i wysunięciu pewnych postulatów na przyszłość przez dra Borowca, udzielał wyjąsnień szef Oddz. III. sztabu tut. DOK. mjr szt. gen. Stefanicki. Pewne niedomagania, jakie dotychczas istniały, zostaną usunięte. Pożądana jest nadto ścisła koordynacja akcji gniazd sokolich, przede wszystkim na prowincji, z władzami wojskowymi.

Przy obustronnych dobrych chęciach i pełnym zrozumieniu dla doniosłości prac wojskowo-wychowawczych oczekiwać należy jak najlepszych rezultatów.

Wnosząc z serdecznego nastroju, w jakim odbyła się uroczystość, i z zainteresowania, jakie wzbudziła wśród obecnych,

optymizm ów jest usprawiedliwiony. Dotychczas z różnych, po części od Towarzystwa niezależnych powodów kontakt z władzami wojskowymi chował. Obecnie natomiast zdaje się wchodzić na drogę pozytywnej i programowej współpracy. A „concordia parvae res crescunt“...

Czekam.

Czekam, czy mi się oczy nareszcie otworzą
I czy moje zamyślenie, znużone źrenice,
Tknięte wielką światłością, niby dłonią bożą,
Zobaczą w pustce świata jasną tajemnicę.

Czekam, kiedy przemówi ten mój słuch kaleki.
Kiedy zadrzy we wnętrzach, kiedy się obudzi
Na jakiś głos ogromny, idący przez wieki,
Cichszy, niż zapach kwiatu i milczenie ludzi.

Wyciągam w martwą próżnię nabrzmiałe ramiona,
Zaciskam wzięte dłonie i mrok zgarniam w pięście.
Bo czasem mi się zdaje, że to przyszła Ona,
Zem wierność chwycił w garście, że trzymam w nich
szczęście...

Po wielki idą spokój moje niepokoje,
Znużone własną dolą wieczystą podróżą, —
A czasem w tem czekaniu lękam się i boję, —
Któżby się tego nie bał, — że czekam napróżno.

Bo kiedyś przejrzą oczy, oczy niewidzące?
Bo naczół mi tych uszu, skoro nic nie słyszą?
Kiedyż wniknę w zaświaty, jasne i kojące
Nieznanych źrenic blaskiem, nieznanych ust ciszą?...

Kiedyż zjawia się we mnie pół-słowa, pół-cienie
I ten półsen głęboki, niejasna półpostać
I smutek tak niezmierny, tak słodkie omdlenie,
Ze żadno serce ludzkie nie zdoła mu sprostać...

Jan Zahradnik.

Ze sztuki.

Nowa wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, które po dłuższej przerwie wakacyjnej rozpoczęło znów swoją działalność, nie ma wcale pretensji do inaugurowania nowego sezonu.

Przeciwnie należy do słabszych i mniej interesujących. Nagromadzono prawie wyłącznie pejzaże i kwiaty, co wytwarza nudną nieco jednostronność i monotonię. Te ujemne strony wystawy potęguje jeszcze fakt, że owe krajobrazy i kwiaty, bez względu na to, który z biorących udział w wystawie malarzy je malował, mają naogół ten sam charakter: są to rzeczy przyjemne i sympatyczne, ale nie wybitne i bez indywidualnego piętna artystycznego. Gdyby jaki obraz jednego z tych artystów podpisano nazwiskiem drugiego nie byłoby zamieszania i nikomu krzywdy nie stałaby się.

Wszystko to przedstawia ten sam genre: wycinki z natury mniej lub więcej komponowane lub wcale niekomponowane. I ten sam styl: naturalizm impresjonistyczny. Tymczasem u znawców sztuki i u szerszej publiczności obudziła się już dawno wielka tęsknota za odświeżeniem, za zmianą formy i treści sztuki. Dawna, impresjonistyczna obojętność wobec rzeczywistości i bezosobowość artysty w jego dziele już się przeżyła. Wogóle cały impresjonizm zrobiwszy dla sztuki ogromnie wiele, już się skończył i należałoby dać mu spokój. Powiedział już wszystko, co miał do powiedzenia. Nie z aczy to oczywiście, abym zachęcał artystów do dziwactw ekspresjonizmu i do jego snobizmu. Ale pomiędzy skończonym już również ekspresjonizmem a umarłym dawno impresjonizmem jest jeszcze olbrzymie pole do działania. Dużo czasu żąda przede wszystkim, aby sztuka była osobista, aby artysta w niej się wypowiedział.

Takim pokłosiem jest też wystawa obecna.

Znany już z poprzednich wystaw młody pejzażysta p. Artur Klar zdaje się być zdolnym uczniem Kamocińskiego. Jego widoki dalekich pól są i mile w tonie i mają przestrzeń dobrze opano-

waną. Nie zdobył się jednak jeszcze na własny wyraz artystyczny. Motyw leżących drzew, którego kilkakrotnie użył, nie jest w jego pracach włączony w całość harmonijną i estetycznie dodatnią. Coprawda nie jest to łatwe.

P. Janusz Jarosiewicz, sądząc po jego udatnym, w ciemnej tonacji utrzymanym autoportrecie, artysta zupełnie jeszcze młody, ma talent kolorystyczny, umie barwy układać w całości harmonijne. Niektóre z jego kwiatów są naprawdę ładne, jak „Róże japońskie“, „Maki“, a zwłaszcza „Kampanule“. Potrafi też czasem dać efektowny wykrój z natury. W kilku małych obrazkach wydobywa także mooniejsze i bardziej oryginalne akordy barwne, zdające się świadczyć, że zdolny jest do patrzenia na naturę własnym okiem.

P. Janina Nowotkowa, znana dobrze z szeregu wystaw dawniejszych, wykazuje w swych obecnych kwiatkach i widokach zakopiańskich wszystkie dawne cechy swego nawskroś kobiecego talentu. Kwiaty udatają się jej lepiej, niż pejzaże, a wśród nich rzeczy szeroko- i płaszczyznowe są lepsze od tych, w których występuje tendencja do drobniawego, rozprężonego traktowania tematu.

Inny pejzażysta p. Adam Batorycki dał kilka udatnych akwarel z widokami architektonicznymi. Dobrze zrobił, że jeden z swych pejzaży ożywił postacią ludzką. Zawsze to jakieś urozmaicenie.

Urozmaiceniem tematowym wystawy są też figuralne rzeczy p. Joachima Weingartena, malarza dzieci, chłopców i dziewcząt. Nie wiem, co skłoniło tego malarza do o wiele zawczesnego wystąpienia z wystawą zbiorową i co skłoniło jury do przyjęcia tych wszystkich eksponatów. Czyżby rzekome tendencje nowatorskie? Ja w tem nie widzę nowatorstwa, ale szkieletowość i to bardzo prymitywna, zaniedbanie i malowanie nieporządnie. Za ledwie dwie albo trzy jego kompozycje można nazwać obrazami. Zapewne p. W. umie uchwyć wyraz twarzy dziecka, daje czasem pewien sentyment, utrwala nieraz jakiś ciekawy ruch. Jest to coś,

jakby Wyspiański, ~~przepuszczony~~ przez pryzmat sztuki Gottlieba. Ale to wszystko jeszcze nie usprawiedliwia, dlatego daje się rzeczy niegotowe.

Nie rozumiem też, dlaczego tak ostro potraktowano p. Wandę Zabokrzycką, uczennicę Stucka, artystkę nie-pierwszorzedną, ale naprawdę nie-pozbawioną talentu. Wystawiono za ledwie trzy jej obrazy, malowane ciemno, po monachijsku, a odrzucono portrety, których większość (widziałem je w salonie sprzedaży) odznacza się wyrazistą charakterystyką i co do wartości bynajmniej nie ustępuje wystawionym pracom innych artystów. Czy dlatego, że raz sparzono się na jednym występie monachijskim, teraz dmucha się już na wszystko, co przychodzi z Monachium? Mam wrażenie, że p. Zabokrzyckiej wyrządzono krzywdę.

Karton witrażowy Karola Maszkowskiego: „Św. Michał Archanioł“, dotąd nie nadszedł z Krakowa. Widzieliśmy zresztą rzecz tę na Targach Wschodnich, już przez Zelenkiego w szkiele wykonaną. Jest to kompozycja bardzo dobra, pełna rozmachu, mająca duże zalety dekoracyjne.

Rzeźbę na wystawie reprezentują dwie gipsowe głowy p. Eugeniusza Weinberga, przedstawiające dziewczę i młodego mężczyźnię. Traktowane gładko mają sporo wyrazu. Zwłaszcza starannie wymodelowana głowa męska żyje naprawdę. Wład. Kozicki.

Zespół teatrów lwowskich.

Na bieżący sezon zaangażowano do teatrów lwowskich we Lwowie 49 artystów i artystek do dramatu, 23 do opery, 28 do operetki i 6 do baletu.

Z dotychczasowych aktorów ubyli w dramacie: Justian, Brzeski, Melina, Szkudelski, Ordon, Larewicz, Bystrzyński, Bonard, Gliński i Konarski; w operze: Prawdzic, Mann, Cichoń, Horner i kapelmistrz Wolfsthal; w operetce: Szczesna i Olgdzki.

W dramacie zostali zaangażowani: Bielecki Marjan, Czaki Henryk, Czajkowska Emilia, Chrzanowski Kazimierz, Czarnowska Halina, Dębicka Maria, Dębowski Józef, Dydacki Jan, Drozdowicz Medard, Hierowski Roman, Jankowska Janina, Jaworski-Neuman, Kalinowski Eugeniusz, Kowalski-Halski, Kordowska Janina, Kropczek Stefan, Kuźniwiczowa Zofia, Kwiatkiewicz Eugenia, Lewicki Kazimierz, Lochman Stefan, Lorzczyńska Eugenia, Ładostówna Irena, Łozińska Zuzanna, Nawrocka Helena, Nawrocki Marjan, Niemirycz Janina, Niewiarowicz Roman, Nowakiewicz Stanisław, Okornicki Kazimierz, Orzechowski Stefan, Michnowska Stefania, Posiadłowski Stanisław, Polński Marjan, Piłlerowa Maria, Rasiński Gustaw, Rasińska Leonia, Rowińska Hermina, Rybicka Paulina, Rygiel Jerzy, Romanówna Janina, Sarnowski Ferdynand, Sieniawska Maria, Stańczykówna Maria, Tartakiewicz Adam, Trapszo Irena, Wiland Mira, Zabielski Waclaw, Zbrojewski Rudolf, Zytecki Edward.

W operze zaangażowano artystów następujących: Cyganik Romuald, Bedewicz Franciszek, Drabik Stanisław, Dolnicki Zenon, Green-Skazowa, Hinglerówna Stefania, Jeleński Leon, Kopaczyńska Erazma, Kupiak Stefan, Kwiatkowski Klemens, Lehrer Józef, Lewicki Karol, Lewicki Mikołaj Lipowska Helena, Łowczyński Tadeusz, Majerski Tadeusz, Martin Michał, Nahlkówna Celina, Okoński Adam, Ostrowska Fr. Platówna Franciszka, Popowicz Maria, Paślowski Karol, Puchalska Helena, Rotowska Sydonia, Schütz Franciszek, Szenderowicz Kamila, Szotarska Stanisława, Stauder Alfred, Teczarowska Maria, Zopoli Jan, Zuna Milan.

Artyści operetki: Bojanowski Romuald, Bielecka Maria, Brzeska Felicja, Hierowska Maria, Jasiński Adam, Kasprzewicz Amalia, Kornażyński Józef, Korabianko, Kowalski Alfred, Kaligowski Filip, Lubiak Aleksandra, Miłowska Helena, Niedzielski Karol, Poleska Helena, Rapacka Helena, Roński Jjan, Rybczyńska Helena, Seredyński Tadeusz, Sowiński Wacław, Schmidt Zygmunt, Świczki Władysław, Szoland, Szymański Franciszek, Skringer Stanisława, Tatrzański Michał, Żurakówna Jadwiga, Wołnarowicz Roman, Woławska M.

Do baletu przyjęto następujące sily: Burkacka Czesława, Biczówna Serafina, Ciesielski Józef, Faliszewski Stanisław, Marawski Władysław, Walicka.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 28 września.

TEATR WIELKI.

Sobota, 29 września, o g. 7:30 „Żydówka”. (Gościnny występ Heleny Zboińskiej—Ruszkowskiej i Manna, w partii Leopolda p. Drabik.)

Niedziela, 30 września, o g. 7:30 „W krainie baśni”, balet fantastyczny w 7 odsłonach Nedbala.

Poniedziałek, 1 października, o g. 7:30 w. „Aida”. (Gościnny występ Heleny Zboińskiej—Ruszkowskiej i Manna.)

Wtorek, 2 października, o g. 7 w. „Orle”. (50 proc. zniżki. Bilety zakupione na 24 ub. m. zatrzymują swą ważność.)

TEATR MAŁY.

Sobota, 29 września, o g. 7:30 „Oczy księżniczki Fatmy”.

Niedziela, 30 września, o g. 7:30 „Oczy księżniczki Fatmy”.

Poniedziałek, 1 października, o g. 7 w. „Oczy księżniczki Fatmy”.

Wtorek, 2 października, o g. 7:30 „Tragedia dzieci”. (Bilety zakupione na 24 ub. m. zatrzymują swą ważność. 50 proc. zniżki.)

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 29 września, o g. 7:30 w. „Madame Pompadour”.

Niedziela, 30 września, o g. 7:30 w. „Madame Pompadour”.

Poniedziałek, 1 października, o g. 7:30 w. „Frasquita”. (30 proc. zniżki.)

Wtorek, 2 października, o g. 7:30 „Madame Pompadour”.



OD ADMINISTRACJI. Upraszamy naszych P. T. Abonentów o regularne niszczanie prenumeraty miesięcznie z góry. P. T. Abonenci, którzy zwlekają z nadsyłaniem przedpłaty, wyszczęplają Wydawnictwo oczywistą krzywdę i narażają je, wskutek dewaluacji na wielkie szkody.

Aby uniknąć dotkliwych strat, Administracja zniewolona będzie z dniem 1-go października b. r. wszystkim P. T. Abonentom, zalegającym z przedpłatą, doliczać wszystkie zwyki i ustalać zaległą prenumeratę w tej wysokości, jaka obowiązuje w dniu jej uiszczenia.



—Gościnne występy Heleny Zboińskiej—Ruszkowskiej i Ignacego Manna, Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać na kilka gościnnych występów artystek światowej sławy, primadonnę opery madryckiej, ostatnio warszawskiej, Helenę Zboińską—Ruszkowską na trzy gościnne występy. Znana artystka, której głosem zachwycali się najwięksi krytycy zagraniczni, jedna z nielicznych śpiewaczek, odznaczonych przez dwór madrycki, niezrównana odtwórczyni całego szeregu świetnych ról, wystąpi u nas po raz pierwszy dziś, tj. w sobotę, w roli Racheli w „Żydówce”. Eleazara śpiewa Mann, który powrócił z występów w Londynie, gdzie odniósł olbrzymi sukces. Mann śpiewał ostatnio we Włoszech i w Anglii i tak podbił muzyków nad Tamizą, że zaangażowano go na kilkanaście występów, jakie rozpoczyna już za kilka tygodni. Występy więc jego będą pożegnalnymi na pewien okres czasu z publicznością lwowską. Celem uświetnienia tego dzisiejszego przedstawienia, Dyrekcja aprosila również p. Drabika o odpuszczenie partii, Leopolda. W partii kardynała p. Martino. Przedstawienie więc będzie pierwszorzędne. W poniedziałek Ruszkowska i Mann śpiewają w „Aidzie”. Publiczność lwowska będzie więc miała sposobność spędzenia kilku niezapomnianych wieczorów.

— Przedstawienia zniżkowe. We wtorek w Teatrze Wielkim „Orle” z 50 proc. zniżką. Bilety zakupione na 24 bm. są ważne na to przedstawienie. Również ważne są bilety zakupione na 24 bm. do Teatru Małego na wtorek. W teatrze tym pójdzie „Tragedia dzieci” z 50 proc. zniżką. W Nowościach w poniedziałek „Frasquita” z 30 proc. zniżką.



ZEBRANIE OBYWATELSKIE

Członków i Zwolenników Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej i Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w sobotę 29 września o godz. 7-jej wieczorem w sali Towarzystwa Pedagogicznego, Zimorowicza 17. Na zebraniu przemawiać będą Senatorka Józefa Szabko, posłowie Szabko i Kornecki.



— Do Mieszkańców miasta Lwowa! Drużyna rok mija od chwili, gdy Młodzież Politechniki Lwowskiej przystąpiła na wzgórzach kadeckich do budowy własnymi rękami II-go Domu Techników. Dziś, dzięki ofiarności Społeczeństwa polskiego i pomocy Rządu zdolano wyciągnąć mury II-go piętra, a jeszcze przed zimą bieżącego roku przykryje się je dachem.

Przeegrany strajk.

PRACOWNICY MIEJSCY POWRÓCILI DO PRACY.

Strajk pracowników gminnych we Lwowie skończył się wczoraj popołudniem. W południe poseł Hausner nawiązał pertraktacje z prez. Neumannem, które o g. 3 zostały uwieńczone porozumieniem. Przedstawicielstwo strony strajkującej zgodziło się na powrót do pracy na warunkach, które strajkujący odrzucili w niedziele. A więc: ustawa emerytalna ma być uchwalona w ciągu października, redukcja personalu nastąpi wedle zasady, że redukcji podlega w pierwszym rzędzie pracownicy nieobarczeni rodzinami. Co się tyczy płacy za czas strajku zadecyduje o tem Rada Miejska. Zażalenia na insp. Dreszera będą traktowane w myśl regulaminu. Co do pracowników aresztowanych i odstawionych do sądu, prez. Neumann obiecał interwenjować w prokuraturze.

Jednym słowem, strajk skończył się niepowodzeniem strajkujących na całej linii, w niebывалy sposób osmieszył tych, którzy hypnozie strajkowej ulegli i przyniósł im znaczną stratę materialną, jako że trudno sobie wyobrazić, by Rada Miejska zechciała uchwalić premię za szkody, wyrządzone miastu przez karygodne nierobstwo.

PRZEZ KOGO STRAJK?

Jak wiadomo, powodem wybuchu strajku służby tramwajowej było wytoczenie dyscyplinarnej przesyłki Związku pracowników gminy Franzowi Hoffmannowi za na-

Czas więc pomyśleć o wewnętrznym urzędzeniu Domu, by Młodzież Technicka mogła zamieszkać na przyszły rok we własnym budynku. Potrzeba jednak na to kwoty, która idzie w milijardy marek polskich a ponieważ fundusze Komitetu są na wyczerpaniu, przeto zwracamy się do Mieszkańców Lwowa z prośbą, by pospieszyli jeszcze raz z wydatną ofiarnością na II-gi Dom Techników.

W dniach od 3 do 5 października b. r. odbędzie się we Lwowie urzędzona przez Młodzież Technicką zbiórka metali (mosiądz, miedź itp.), które użyte będą jako materiał na okucie do drzwi i okien. Prosimy więc ofiarną Publiczność Lwowa, by na dzień te przygotowała zbędne w domu sprzęty metalowe i złożyła je w ofierze na II-gi Dom, przyczyniając się w ten sposób do szybszego zlikwidowania nędzy mieszkaniowej Lwowskich Techników.

Za Komitet Budowy II. Domu Techników: J. Fabiański, rektor Politechniki, przewodniczący Komitetu. St. Starzewski, przewod. Brat. Pom. St. Politechniki, sekr. Komitetu.

— O numerus clausus. Lwowska Czytelnia Akademicka, Koło Studentów, Bratnie Pomoc U. J. K., Politechniki Lwowskiej, i Akademii med. weterynaryjnej, Wzajemna Pomoc Medyków, Biblioteka Słuchaczy Prawa i Związek Studentów Wydziału filozoficznego wystosowały do Senatów i Rad wydziałowych wyższych uczelni lwowskich prośbę, by przy przyjmowaniu studentów niepolskiej narodowości trzymali się zasad procentowego stosunku, w jakim te narodowości zamieszkuje obszar Rzeczypospolitej, zwłaszcza, że ustawa oddaje inicjatywę przeprowadzenia numerus clausus w ręce władz wydziałowych, a przestrzeganie tych zasad procentowych uchyli możliwość przykrych incydentów, jakie miały miejsce w roku ubiegłym, a za które podpisane towarzystwa nie mogłyby brać odpowiedzialności.



— Z Młodzieży Wschepolskiej. We wtorek, 2 października br., o g. 7 w. w sali Czytelni Akademickiej odbędzie się zebranie inauguracyjne Koła lwow. Młodzieży Wschepolskiej, na którym wygłosi referat prof. Stan. Grabski. Goście mile widziani.

— Wtorek pracowników pocztowych okręgu lwowskiego odbędzie się w niedzielę o godz. 11 rano w sali Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza), na który podpisany Zarząd Związku zaprasza przedstawicieli: Sejmu, Senatu, Prasy, oraz pokrewnych związków.

— Komunikat Międzyzwiązkowego Ścisłego Komitetu Pracowników Państwowych Województwa Lwowskiego. Na posiedzeniu w dniu 26 września br. przyjął MSKPP. do wiadomości sprawozdanie delegacji, wysłanej do Warszawy w sprawie doraźnych zasiłków, oraz ustawy uposażeniowej i emerytalnej i uchwalił po ożywionej i poważnej dyskusji zamierzając zwolanie na dzień 2 października br. posiedzenia Komitetu Obszerniejszego z porządkiem dziennym: 1. odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2. sprawozdanie Komitetu Ścisłego z akcji, dotychczasowej ustawy uposażeniowej i emerytalnej, poprawy bytu i doraźnej pomocy dla p. p. emerytów, wdów i sierót, 3. wniosek Komitetu Ścisłego na ogłoszenie w prasie enuncjacji przeciw strajkowi p. p. zapowiedzianemu na dzień 5 października uchwalać wiecu warszawskiego z 21 września br. Dla opracowania enuncjacji wybrano specjalną komisję, w skład której weszli pp. inż. Blum, Dr. Markowski, Polakowski i Kwiatkowski. Za Przewodniczącym MSKPP.: Przewodniczący inż. Fryderyk Blum, sekretarz generalny Henryk Kwiatkowski.

— pisanie artykułu w „Dzienniku Ludowym”. Ten pan jednak, jak nas informują, na na smutnienie imie grzeszki, które wykrył insp. Dreszer et inde ira. Oto p. Hoffmann, znający się nieco na szewstwie, prowadził warsztat szewski w Zakładach elektrycznych. W warsztacie tym stwierdzono pewne niedokładności i to skłoniło insp. Dreszera do usunięcia Hoffmanna z warsztatu. A niedokładności te wychodziły właśnie na niekorzyść tych warsztatów robotników tramwajowych, którzyli interesów rzekomo bronili. Mianowicie wykryto, że Hoffmann pobierał od funkcjonariuszy tramwajowych większe kwoty za naprawę obuwia, a mniejsze wpisywał w kwitarszuch warsztatu. Dzięki pobłażliwości Zarządu nie oddano sprawę sądowi, dano więc tłumaczenie się Hoffmannowi, że dawał zamiarującym lepsze dodatki do obuwia, które kupował z własnej kieszeni i potem te kwoty w ten dziwny sposób ściągali i nie pozabawiono go chleba, ale usunięto z warsztatu.

Nadużył się wykrył insp. Dreszer, który ciesz się opinią, że nie pozwala kraść i stąd niewygodny dla pewnych krzykaczy. I przez takiego to pana, dla podtrzymania ambicji wątpliwej wartości jednostki, tysiące robotników strajkowało, pozabawiając swe rodziny tygodniowego zarobku, mieszkający całego miasta cierpieli z braku tramwaju, miasto poniosło kilkumilijardowe straty. Organ socjalistyczny będzie jednak niewątpliwie gościł o wielkiem zwycięstwie zorganizowanych pod czerwonym sztandarem robotników.

— Ostrzeżenie. Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych we Lwowie ostrzeżenie przed obejmowaniem posad w Powszechnym Banku Związkowym, którego urzędnicy trwają w akcji strajkowej.

Dyrekcja tej instytucji chcąc przełamać front solidarności pracowników ucieka się do środków represyjnych. Nie przepuszcza my, by znalazł się ktoś, kto by w walce swych współkolegów o ich byt stanął po stronie łamistralków.

— Echa strajku w Powsz. Banku Związkowym. Z pod strajku urzędników P. Banku Związk. wyłamał się urzędnicy Markel, Horowitz i Wischnowicz, za co organizacja urzędników bankowych wykreśliła ich z listy członków, ogłaszając równocześnie bojkot służbowy i towarzyski trzech wymienionych kolegów.

— Wpisy na jednoroczny kurs cegielniczy przy Państwowej Szkole ceramicznej odbędą się dnia 10 i 11 października o 10 w Podgórzu ulica Stronia 5.

— Kurs trykotarstwa ręcznego (szalki, czapki, rękawiczki, kamazse, kaftanki, jumpry, sweatery, żakiety itd.) trzymiesięczny wieczorny, otwiera Instytut Technologiczny 15 października o r. we Lwowie.

Wszelkie informacje udziela kancelaria Instytutu (ul. Boularda 1. 5).

— Zwyczajanie zabytków kultury i historii polskiej we Lwowie zainicjowane przez Org. Nar. Dz. IV. odbyło się w ubiegłą niedzielę przy współudziale kilkadziesiąt osób. Uczestnicy pod przewodnictwem prezesa OMP. zwiedzili katedrę, kaplicę Boimów, kościół Ormiański, P. Marii Śnieżnej i św. Jana. Wszędzie oglądali cenne pamiątki, świadczące o wepamiętanej naszej przeszłości i wielkim rozkwicie starego Lwowa. Objasnień dokładnych udzielali na przemian pp. Felczarski, Dr. Zajaczkowski Nowogrodzki, uproszeni przez OMP., jako delegaci Zrzeszenia Młodników Lwowa. Ze skupioną uwagą słuchali obecni objaśnień a znajdujące się pomiędzy zwiedzającymi uczennice szkolne — czyniły pilne notatki. W niedzielę następną, tj. 30 września br. odbędzie się dalsze zwiedzanie świątyń i godnych poznania zabytków sztuki i historii naszej. Punkt zborny o g. 13 przed kościołem OO. Bernardynów. OMP. nie wątpli, że liczba zwiedzających, pragnących zapoznać się z pamiątkami na szego drogiego Lwowa zwiększy się, wobec czego jak najgoręcej zaprasza chętnych do wzięcia jaknajbliższego udziału.

— Zwinięcie agencji pocztowych w Łosiatyczu, Beremianach, Zelenchowie Wielkim i Antoniwie. Z dnem 25 września br. zwią się czasowo nieczynną od 12-go września br. agencję pocztową w Łosiatyczu pow. Bieszczów a okręg jej doręczeń przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Skala nad Zbruczem.

Z dnem 10 października br. zwią się czasowo agencję pocztową w Beremianach pow. Zaleszczyki a okręg jej doręczeń przyzela się do Jazłowa.

Z dnem 20 sierpnia br. zwinięto czasowo ag. pocz. Antonów pow. Jarosław, a okręg jej doręczeń przyzdziona do Radomyśla nad Sanem.

Z dnem 25 września br. zwią się czasowo agencję pocztową w Zelenchowie Wielkim pow. Kamionka str., a okręg jej doręczeń przyzdziała się do Kamionki str., prócz Niestuchowa, który przyzdziałono do Milatyna Nowego.

— Reklamacje podatkowe. Dyrekcja wsch. małop. Oddz. Stowarzyszenia Kupców Polskich we Lwowie (ul. Kollataja 4) uruchomiła bezpłatne biuro reklamacyjne dla obsługi polskich sfer drobno-kupieckich i rzemieślniczych i co dzień od 5-6

popoł. udziela wszystkim zgłaszającym sędziachowych porad i informacji w sprawie podatkowych. Wobec znacznego napływu interesentów zaleca się jak najwcześniejsze podjęcie starań reklamacyjnych. Przyjmowanie zgłoszeń reklam. w sprawie wymiaru podatku obrotowego zamykamy z dnem 10 bm.

— Rozprawa przeciw Sprecherowi. W sądzie karnym przed Senatem odwoławczym, w skład którego wchodzi r. Dworzak, Niewiadomski i Dr. Socha, toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciwko Sprecherowi, multimilijardowemu z pl. Marjackiego, o lichwą w eszkarionową. Jak wiadomo Sprecher został skazany przez sądowe jednostkowe Dr. Hutha na karę aresztu grzywnę i ogłoszenie wyroku w pismach oraz przybycie na bramie domu. Sprecher wniósł od tego wyroku odwołanie. Przez dwa dni czytano akty pierwszej rozprawy, poczem przemawiał obrońca Dr. Pieracki. Rozprawę w rezultacie odroczone do 9 października, z powodu tego, że członkowie Senatu od poniedziałku mają wyznaczoną imie rozprawy.

— Ze złodziejskich pomysłów. W grudniu 1920 r. aresztowany został na dworcu głównym za kradzież sacharyny z wozu kolejowego robotnik Jan Szostak, który podszedł się w protokole pod nazwisko swego znajomego Józefa Nykołyszyna. Odsunięto go do więzienia, w którym na podstawie wyroku przebywał miał przez dwa lata. Szostak—Nykołyszyn unknął z więzienia i osiadł się aż w Tomaszowie, gdzie przybrał nazwisko Siechla. W marcu bieżącego roku powrócił Szostak—Nykołyszyn—Siechel do Lwowa i wyrobic sobie w Dyrekcji policji kartę tożsamości na nazwisko Siechla, poczem znów wyjechał do Tomaszowa i w ostatnich dniach ustawał przedrzeć się przez granicę do Rosji, został jednak przytrzymany i odstawiony do Lwowa, gdzie jako Szostak powędrował już do więzienia przy ul. Batorego.

— Afera Józefa Parnesa rozszerza się! Policja aresztowała wczoraj Jakóba Perlmuttera, inkasenta przedsiębiorstwa spedycyjnego Józefa Parnesa. Jak wiadomo Parnes aresztowany został wczoraj za popełnienie milijardowych oszustw na szkodę Skarbu kolejowego. Otóż Perlmutter widząc, że sprawa przybiera zły obrót dla jego szefa, począł nakłaniać świadków do fałszywych zeznań i na tem został przyłapany. Powędrował do kryminalu, gdzie spędzi niewątpliwie dłuższy czas w towarzystwie swego przyucypaka z pod znaki oszusta.

— Zamordowanie posła Sądowskiego W Ostrowcu, pow. Mińsk Mazowiecki, został onegdaj zamordowany — jak donoszą z Warszawy — Franciszek Sądowski, poseł na Sejm, członek Związku Lud.-Nar. Gdy Sądowski siedział z rodziną przy stole i wydawał dyspozycje gospodarce wpadli do pokoju dwaj zamaskowani mężczyźni i oddali do niego kilka strzałów Sądowski ruszył w stronę bandytów, którzy cofnęli się, strzelając dalej, i padł na progu mieszkania. Karbowy, który rzucił się na pomoc, został śmiertelnie postrzelony. Zamach ma podłoże dotąd niewyjaśnione, w każdym razie o celach rabunkowych nie ma mowy.

— Zakład Opwliw Ortopedycznego polecający przez WP. lekarzy L. Nowosada, absolwenta kursów zagranicznych Lwów, ul. Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. Telefon nr. 825 550.

— W Lwowskiej szkole dramatycznej powstającej pod kierownictwem art. dram. Edw. Żyteckiego reżysera teatru miejskiego auk. rozpoczną się 3 października br. Wykłady objęły najwybitniejsze sily pedagogiczne. Własna scena. Kierownik szkoły przyjmuje codziennie od 9-0 pop. Wpisy w kancelarii szkoły Sobieskiego 4. II. p. 5985

Sabotażyści ukraińscy przed sądem lwowskim.

(Piąty dzień rozprawy.)

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko sabożydom ukraińskim, przesłuchano wczoraj cały szereg świadków. Między innymi zeznawał brał zamordowanego śp. Sydora Twerdobliba; Dr. Malton, który zeznał, że Dzikowski od razu zrobił na świadku niesympatyczne wrażenie i przestrzegali brata przed nim. Świadek prosił również brata, by nie jechał do Kamionki Strumiłowej na wiec wobec nieprzychylnego stanowiska podburzonych przez sabożystów chłopów, śp. Twerdoblil jednak odpowiedział, że to jego ostatnia już jazda na wiec przed wyborczy i więc już nie pojedzie. Kiedy po morderstwie Dzikowski przybył z tą smutną wieścią do redakcji „Ridnoho Kraju”, zachowanie jego było jakże dziwne. Opowiadając o szczegółach zamachu Dzikowski unikał wzroku świadka i pokazywał na swoim ramię ślady od kul, które rzekomo padły w jego stronę. Świadek powziął podejrzenie, że Dzikowski w morderstwie tym maczał rękę.

Świadek Stanisław Wniewic, komendant ekspozytury policji w Stryju przesłuchiwał Stefaniwa i innych oskarżonych. Świadek zeznał pod przysięgą, że zeznania oskarżonych składane były bez najmniejszego przymusu.

Przew.: Jeden z oskarżonych, mianowicie Kozak, twierdził, że panowie dali mu przed przesłuchaniem napić się jakiegoś płynu, który go tak odurzył, że Kozak sam nie wie, co zeznawał.

Świadek: Ponieważ przesłuchanie oskarżonych trwało bardzo długo, a świadek i inni świadkowie byli głodni, świadek posłał po wędliny i trochę wódki, z czego dał kieliszek oskarżonemu. a przedewszystkiem dano mu jeść. Było to już po przesłuchaniu, więc śniadanie to nie mogło wpływać na mnie a zresztą śniadanie spożył świadek i inni świadkowie, a nikomu nie zaszkodziło.

Prók. Guertler: Panie komisarzu, oskarżeniem zarzucającemu policji w Stryju nadużycie władzy urzędowej przez wymuszanie zeznań, katowanie oskarżonych, co ma być stosowane względem wszystkich więźniów politycznych. Mówią, że na policji mieści się gruba trzcinowa laska z olowianą galką, którą tak bito oskarżonych, że galka odpadała a laska „rozszczypyła“ się. Czy stosowano tam także hiszpańskie turyty. Czy wyciągano szczypcami języki?

Świadek: To wszystko nieprawda. Gdyby którykolwiek z powładnych mi funkcjonariuszy dopuścił się takiego nadużycia i tknął oskarżonego, w tej chwili oddałbym go sądowi.

Skonsternowani tem obrońcy zaczęli zadawać świadkowi krzyżowe pytania, ale świadek wyszedł z nich zwycięsko.

Świadek Paweł Romańczyk, komendant komisariatu policji w Stryju, przesłuchiwał Stefanowa i był przy przesłuchaniu Kozaka. Owóż Stefanow zeznał z najdrobniejszymi szczegółami, w jaki sposób zastrzeżił wójtę Antonowa w Podhorcach, podawał szczegóły zupełnie świadkowi nieznanne, które jednak zgadzały się z wynikami śledztwa. Świadek zeznaje pod przysięgą, że nikt oskarżonych nie bił i nie było od lat 3 wypadku w Stryju, by któryś z funkcjonariuszy policyjnych dopuścił się takiego nadużycia.

Po przesłuchaniu dwóch wywiadowców policji, którzy podali szczegóły dochodzeń policyjnych, potwierdzając zeznania Stefanowa i innych oskarżonych, złożone w policji, — rozprawę udroczono do poniedziałku godz. 9 rano.

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0017 cent
Dolar 337.000 mkp
Mk. niem. 0-002 mkp
Złoty polski 45.000 mkp

Natowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 września.

Waluty: Dolarj St. Zjedn. 337000, Złoty Unii łacińskiej 65600.

Czeki: Belgia 17 00, Berlin 0.002, Holandia 133805, Londyn 1549000, Nowy Jork 340000, Szwajcaria 60600, Wiedeń 475, Włochy 15700, Praga 10300.

Akcje: Ek dysk. war. 1050, Bk handl. warsz. 490, Bk dla handlu i przem. st. warsz. 280, Polski Ek handl. w Poznaniu 210, Polski Bk Przem. Lwów 110, Bk z. chodni 690, Bk Związ. społ. zar. 390, Bk Związ. Zem. 80, Cerafa 55, Sole potasowe 13 0, Spies 250, Puls 85, Wild 125, Chodorów 910, Czersk 335, Częstocice 5000, Gostawice 400,

Michałów 500, Warsz. Tow. fabr. cukr. 1550, Firlej 170, Łazy 60, Przemysł drzewny 53, Warsz. Tow. kop. węgl. 1075, Cegielski 130, Lilpop 125, Modrzejów 1225, Norblin 410, Zakłady Ostrowieckie 1800, Rohn i Zieleniński 190, Rudzki 610, Starachowice 985, Pocisk 140, Parowozy 100, Zieleniewski 2225, Żyrardów 51500, Zawiercie 55000

Belpol 28, Borkowski 120, Br. Jabłkowski 33, Żegluga 22, Polbal 28, Synykat roln. 500, Skup. skór 55, Cmielów 290, Pol. Tow. elektryczne 160, Kabel 250, Habermusch 515, Spirytus 500, Klucze fabr. pap. 180, Polska nafta 105, Nobel 270, Lenartowicz 32, Tepege 765, Pustelnik 270, Fitzner 1650, Siła i Światło 150, Konopie 140. (Pat.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 września.

Kursy prawie wszystkich akcji osłabły. Duży popyt, obroty liczne. Z niekotowanych wielkie zainteresowanie Gazoliną i Gazami.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mkp.): Bk Hipoteczny 145, 160, 145, 160. Pokred 30, 32, 33. Bk Przemysłowy 115, 116, 113, 117, 115, 117, 118, 116, 117, 118 i pół, 118, 117, 117.750, 113, (107, 108, 105). ZBK. 48, 49, 48, 50, 52. Cegielski 155, 140, 135, 158, 150, 130. Parowozy 108, 105, 110, 112, 103, 105, 115 (100). Zieleniewski 2250. Chodorów 940, 923, 930, 923, 925, 923, 925, 930, 920, 925, 930. Oikos 745, 740 (710). Tespy 1360, 1350, 1365, 1355, 1352, 1350, 1348. Browary 2800, 2805, 2825, (2725). Cmielów 300, 295 (275, 280, 250). Gafota 38. Karpalit 125, 127. Niemojow-

ski 150, 140. Pazet 60, 65, 70, 67. Nafta 110, 112. PTB. 63. Rakszawa 675, 685, 680 (650). Siersza el. 70. Siersza gór. 1352, 1350, 1375. Tohan 82.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tysiącach mkp.): Arma 100, 105, 110, Azot 105, 100. Chybie 2000, 1975, 1960. Columbia 1921. Drożdże G. poszukiwane. Gazolina 420, 430, 450, 460, 465, 470. Gazoligi 80. Lokomotywy 190. Machleid 88. Radziwiłł 310. Nitrat 69, 6568. Rollindustrie 35. Węglówki 8000, 7700, nieef 6500, 6200, 6000. Gazy 6900, 6800, 6700, 6600, 6400, 6500, 6750, 6700, 6750. Jaworzno a 25 5000, 5150 (drobne .5270, 5300). Bruker ex 400, 380. Czechowice 44. Elektr. n. S. 21. Foresta 145. Lesienice 500 (ni. 480). Olkusz 162, 165, 164, 165. Przeworsk 40.000 imienny. Star 215. Szkło w Kr. 160

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje z kuponem bieżącym	28 września			27 września		
	1921	1922		placa	zajaja	transakcje	placa	zajaja	transakcje
Mkp.	Mkp.	Mkp.							
280	70	140	Bank Związkowy . . .	40000	—	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny . . .	143000	162000	145000—160000	170000—518000	—	—
1000	300	600	Bank handl. Pozn. . .	200000	—	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski . . .	1.0000	—	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred. . .	29000	34000	30000—33000	25000—35000	—	—
280	42	130	Bank Przemysłow. . .	112000	120000	113000—1185000	12500—13500	—	—
1000	250	—	Bank Rolniczy . . .	40000	—	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. Kred. . .	47000	53000	43000—52000	45000—52000	—	—
280	56	84	Bank Ziemelny . . .	3000	—	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz. . .	590000	—	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia . . .	120000	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy . . .	255000	—	—	—	—	—
500	500	—	Browary . . .	2775000	2850000	28000—2825000	28000—2950000	—	—
1000	21	140	Chodorów . . .	910000	950000	920000—940000	95000—960000	—	—
—	—	—	Cegielski . . .	120000	160000	130000—158000	150000—165000	—	—
1000	200	1000	Cmielów . . .	278000	302000	295000—300000	28000—310000	—	—
140	22	140	Gafota . . .	37000	39000	38000	—	—	—
140	800	—	Galicja . . .	2200000	—	—	—	—	—
140	119	—	Górka . . .	1050000	—	—	—	—	—
140	280	14	Karpalit . . .	112000	130000	125000—127000	135000	—	—
280	16	200	Krakus . . .	140000	—	—	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski . . .	138000	152000	14000—15000	—	—	—
1000	300	400	Oikos . . .	735000	750000	740000—745000	76000—780000	—	—
500	60	—	Parowozy . . .	102000	118000	105000—115000	115000—120000	—	—
500	200	—	Pezet . . .	59000	71000	6000—70000	60000	—	—
1000	—	75	Płótno . . .	42000	—	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk . . .	190000	—	—	—	—	—
500	100	350	Polska nafta . . .	108000	114000	1100—112000	115000—118000	—	—
500	225	400	Polskie Tow. Bud. . .	62000	64000	63000	—	—	—
10000	1500	—	Potęga . . .	17000	—	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa . . .	670000	690000	675000—685000	75200—760000	—	—
200	21	40	Siensza elektr. . .	69000	71000	70000	—	—	—
140	450	—	Siersza gór. . .	1325000	1400000	135000—1375000	1375000—1390000	—	—
280	—	56	Spół. Wydawnicza . . .	38000	—	—	—	—	—
700	350	700	Tepege . . .	800000	—	—	—	—	—
1000	150	350	Tespy . . .	1340000	1370000	134800—1360000	138000—1410000	—	—
300	180	250	Ursus . . .	750000	—	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski . . .	2225000	22750000	225000	230000—2350000	—	—
500	100	—	Polski Glob . . .	7000	—	—	—	—	—
1000	16	250	Polbal . . .	30000	—	—	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl. . .	81000	83000	83000	8000—83000	—	—
1000	260	600	Polsot . . .	25000	—	—	—	—	—
500	100	—	Wawel . . .	2500	—	—	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska . . .	28000	—	—	—	—	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 28 września.

Akcje: Pol. Bk Przem. 114, Bk Pow. szef. Kred. 30, Bk Małopolski 130, Bk Społ. zarob. 385, Ziensk. Bk Kred. 47, Tohan 82, Impex 2450, Pharma 140, Bk Rolniczy 31, Polski Glob 8500, Żegluga 25000, Zieleniewski 2040, Cegielski 130, Parowozy 110, Pocisk 140, Górka 2500, Siersza gór. 1250, Tepege 720, Nafta 100, Pokucie 250, Strug 240, Synd. kosz. 230, Trzebinia tłuszcz. 740, Krakus 170, Chodorów 930, Siersza elektr. 65, Niemojowski 150, Trzebinia masz. 158. (Pat.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 28 września.

Berlin 0.000030, Holandia 220 75, N. Jork 560.50, Londyn 25.55, Paryż 34.45, Mediolan 25.80, Praga 16.85, Budapeszt 0 03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.50, Sotija 5.27, Warszawa 0.0017, Wiedeń 0 0079, Austr. kor. stempl. 0.0079 i pół.

GIEŁDA W BERLINIE.

Londyn 723.187.500, Nowy Jork 159.600.000, Paryż 9.775.500, Szwajcaria 27.329.000, Wiedeń 224.437, Praga 4.788.000. (Pat.)

ZBOŻE.

Lwów, 28 września.

Przy licznych udziale ruch stosunkowo słaby. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje przeważnie w zbożu twardym.

Tendencja nadal zwykła. Usposobienie silne.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 900—950, Żyto małopolskie ex 1923 r. 575—600.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	28 wrzes.	27 wrzes.
1 austr. kor. złota	61905	59743
1 markę niem. złota	72777	70235
1 rubel złoty	157207	151717
1 frank złoty	58949	56890
1 gram czystego złota	203050	195959
1 dukat	698691	674089
1 gram srebra	5985	5776
Złoty polski	45000	45000

Nekrologia.

Erazm Zgliniński

rewident P. K. P. naczelnik kas osobowych we Lwowie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 28/IX b. r. w 56 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 30/IX b. r. o godz. 2 popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pograżeni żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych i znajomych, 6110

OGŁOSZENIA

Dnia 14. października b. r. odbędzie się w Krakowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Syndykatu Handlowego

Sedki z ogr. por. — w sali Związku Niemian w Krakowie przy ul. św. Jana 3—5. Początek naznacza się na godzinę 3-cią po południu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego zg. omadzenia.
 - 2) Sprawozdanie rachunkowe od 19/III do 30/IX 1923 r.
 - 3) Rezygnacja zawiadowcy.
 - 4) Wybór nowego zawiadowcy.
 - 5) Sprawy dotyczące majątku nieruchomości i odpowiedne decyzje.
 - 6) Walne wnioski członków.
- Gdyby powyższe Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku kompletu wymaganego kontraktów Spółki odbędzie się ono tego samego dnia o godzinie później, w tym samym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym i będzie uprawnione bez względu na ilość obecnych członków i wysokość reprezentowanego kapitału do powzięcia ważnych uchwał.
- 60.3 Prezes Rady Nadzorczej.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ZAKŁAD ogrodniczy Teodora Klimowicza we Lwowie plac Halicki 14 poleca rozsądki truskawek, porzłomek i szparagów do obecnego sadzenia. 6003

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

balje, wanienk, nasiady poleca własnego wyrobu 5248
Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

FORTEPIAN krzyżowy, niezwykle dobry i wspaniały i fortepian Bösendorfera dłuższy. sprzedam, Kopernicka 26, parter, Skicliński. 6054

AUSTRO-DAIMLER

6-cyl., 6-cio osob., typ nowoczesny, wykończenie luksusowe, na nowych pneumatykach okaz jnie do sprzedania. 6021
Zgłoszenia: A. Massar Murarska 8 p. 2 6-taj. Garaż i szofer-mechanik zapewniony.

Zelazna konstrukcja dachowa

rozpiętość 62x23, miewentualnie z pokryciem blaszanym do sprzedania. 6004
Zarząd dóbr Stanisławka p. Mosty Wielkie.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8. sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 5363

MELNICKIE tuszeczarki fabrykat Bracla Seck, Dreznio poleca do natychmia-towej dostawy Rollindustria S. A. Lwów, Fredry 9. 5421

OKNA w większej ilości po wym. 85x110, 130x110 85x155 ma na składzie do sprzedania fabryka stolarska Marcin Prugar i Syn Lwów, Supińskiego 7. 5975

KAPILUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenji Drolowskiej, Halicka 20 I. p. Przerabia modnie i tanio. 5422

TRZYSTA centnarów jabłek zimowych, także w mniejszych partjach od dziesięciu centnarów, sprzeda Zarząd dóbr Izydorówka, poczta Żurawno. 5983

GARNITUR mahoniowy używany salon do sprzedania. Plac Bernardyński 3, sklep z papi rami. 6034

WILCZURY szczeniaki rasowe do sprzedania. Plac Benedyktowski 1 w podwórzu na lewo. Codziennie do 6 godz. 6113

JAMNIKI angielskie wysoko rasowe sprzedam. Chętnie myślimenu po 4 miliony Mp. Zgłoszenia listowne do Redakcji pod „Czwórka“. 6105

MIESZKANIA.

ZADNY obszerny pokój, śródmieście, osobny wchód. Dla zamożnych lub Panów Ziemiarn przyjeżdżających do Lwowa do odstąpienia. Zgłoszenia „Orbis“ Jagiellońska 20—22. 5980

TRZECH stuchaczy techniki poszukuje za dobrą zapłatą niumeblowanego, jasnego pokoju z przedpokojem, elektryką. Zgłoszenia w administracji pod „25 milionów“. 6040

POSZUKUJE wspólnego pokoju z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „młoda osoba“. 6079

DO ZMIANY mieszkanie awupokojowe z komfortem przy ul. Dwernickiego na trzy lub cztery pokojowe w okolicy parku. Zgłoszenia, Administracja pod „Mieszkanie“. 6081

ZMIANA: trzy pokojowe mieszkanie, komfort, boiczna Hofmana, za także lub dwu pokojowe, ewentualnie bez komfortu lecz z ogrodem w okolicy Mochnackiego lub Potockiego. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie“. 6101

MIESZKANIE z utrzymaniem blisko techniki-unwersytetu dla zamożniejszego studenta Nowy Świat 8, „Orient“. 6104

POSADY POSZUKIWANE.

Korespondentka

biegła w rachunkach, stenotypistka polsko-niemiecka z długoletnią praktyką zmieni posadę.

Zgłoszenia do „Słowa“ pod „Orjentacja“. 6051

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ — we Lwowie, Zimorowicza 15. —

OKNIE

drewniane
wzrostowe
routowe
wieżowe

T. Wronskiego
synowie
Lwów

PLMARJACKI 10

POSZUKIJE szycia białego w prywatnych domach. „Sumienna”. Do Słowa Polskiego. 6931

ROLNIK, Polak, Czernichowska szkoła Rolnicza, wieloletnia praktyka, poszukuje posady administratora. Zgłoszenia — Administracja „Słowa Polskiego” pod „Rolnik”. 5884

ENERGICZNY, rutynowany pedagog student poszukuje stanowiska wychowawcy i nauczyciela w zakresie szkoły średniej, języków i muzyki (fortepian). Łaskawe oferty pod S. S. 5998

BIURO Niemczykowskiej Lwów plac Akademicki 3 poleca instruktorów, nauczycieli, bony freobłanki, Francuski, Niemki, oficjalistów rolnych, lasowch, ogrodników, kucharzy, zarządczynię, klucownicę, panny służące, kucharki, służbę wszystkich zawodów. 6986

RZĄDCA ze szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, dobrymi poleceniami, żądany gospodarz pedant, dobrej rodziny, 40 lat, Polak kawaler, szuka posady, ewentualnie kontrolora majątku, sekretarza. Łask. zgł. pod „Embe”. Reklama prasowa Chorążczyzny 7. Lwów. 6085

SŁUŻĄCY lat 42 pracowity i zna się na służbie był po wielkich domach, poszukuje posady ze służącego lub za strzelca na ordynarję od 1-go lub 15-go października, wykaże się świadectwami. Michał Schätz p. Uhrynów k. Sokala. 6102

WOLNE POSADY.

KOLPORTER do roznoszenia gazet poszukuje Administracja „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia do kantoru, Zimorowicza 15 (wchłód z ulicy).

NAUCZYCIELKA z kursem nauczania dzieci, które słyszą lecz nie umieją mówić, potrzeb. zaraz do chłopczyka 9 cto letniego na prowincję (godzina jazdy koleją od Lwowa). Zgłoszenia A. Truskiewicz Gęsiówka 14. 5932

BUCHALTERA, kawalera, poszukuje Zarząd dóbr Izydorówka, poczta Żurawno. Nieuwzględnione oferty bez odpowiedzi. 5982

POLSKIE Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Trembowli przyjmie na stałą posadę kursora. Oferty wraz z podaniem warunków do 15 października br. Mieszkanie zapewnione. 6044

NAUKA I WYCHOWANIE.

MANDOLINY, gitary, kurs 6-cio tygodniowy. Za płynną grę z nut rzeczy „Specjalista pedagog”. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne nawet zniszczone. Zgłoszenia codziennie od 4-7 pop. Plac Bernardyński 12. II. p. 6075

LEKCJI fortepianu udziela Marja Michałowska, uczennica Michałowskiego. Obozowa 6, II. p. 5981

UDZIELAM lekcji kilimów w domach prywatnych, wiadomość do Administracji pod „Kilim”. 6080

KURS tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę tańce salonowe i nowomodne, Nowicki, Pańska 16. 6088

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana nauczycielka ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Frielemana. Zgłoszenia: Fuchs-Kordikowa, ul. Łozińskiego 4, III. p. oficyny od 3-5. 6099

RÓŻNE DONIESIENIA.

Nowa wypożyczalnia książek we Lwowie. Chcesz przeczytać najnowsze powieści, idź do wytwornie urządzonej Czytelni Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Batorego 12 (Hotel Austrja). 5986

URZĘDNIK skarbowy przyjmie administrację kamienicy. Ape. Słowo Polskie. 6050

Cyrk i Menażeria „Medrano”
LWÓW, PLAC MISJONARSKI,

Dyr. L. Swoboda

Dzisiaj pierwszy gościnny występ amer. art. światowej sławy „MORTONA” człowieka o stalowych nerwach

„Looping The Lopp”

Pięć minut nerwy wzruszającej walki ze śmiercią. Wedle oryg. filmu am. Człowiek o stalowych nerwach w wielkim nowojorskim cyrku o Barnum Babej pod opanowaniem artysty Mr. G. D. L. a w Berlinie Mr. W. A. D. M. Pan Morton odzyskawszy zdrowie po ostatnim wypadku podczas tej śmiertelnej jazdy w Katowicach rozpoczyna występy w tym mieście.

Wielka sensacja — Szczyt odwagi.

Oprócz tego występy Bernardiego — Charlesa Hineba, słynnego pogromcy i inne atrakcje. 6042

Pocz. o 8 wiecz. — W sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia



Piece Żelazne

wyładane sztamotem
do regulowania

poleca

5792

ANTONI HAŁSKI LWÓW,
ul. Sobieskiego 3.

Roznowskiego

MYDŁO WIELEBŁADEM



UZNANE ZA NAJLEPSZE.

5716

ŻĄDAJCIE

wszędzie naczyń blaszanych emaljowanych

z PAŃSTWOW.

FABRYKI

„BLACHOWNIA”

(obecnie najlepsza marka)

GENERALNE ZASTĘPSTWO I SPRZEDAŻ MURTOWNA 6046

MASTAŁSKI I KONDRATOWSKI

Lwów, ul. 3-go Maja 2.

Telefon 267.

P. T. Właściciele lasów!

Wytrawny przemysłowiec drzewny

obeznany ze wszechstronną nowoczesną przeróbką drzewa materiałowego posiadający rozległe stosunki eksportu drzewnego obejmuje kompleksy lasowe do wymanipulowania własnym wkładem za udział w zysku. Zaręcza wysokie dochody. Łaskawe zgłoszenia pod

„Przemysłowiec drzewny”

do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. Lwów.

6094

REALNOŚĆ parterowa, ogród, stalnia, wolne mieszkanie, lokal przemysłowy, ławie kamienice piętrowe, okolica Lisopada i Kościółka Lizalety, Wina z ogrodem. Kamienica Łozna Kopernika. Trzy domy parterowe. Sprzedaż Ajentja Lwów, Chorążczyzna 27. 6085

MATERACE druciane



STORY płócienne i ŻALUZIE deszczułkowe

poleca 5257

Fabryka S. Brandlicha Lwów, Kazimierzowska 14

LISY

KUNY

ZAJĘCY

najwięcej upoluje ten, kto naboje i broń u firmy

St. Kopczyński, Lwów

pl. Bernardyński 3

kupuje. 5934

WŁASNA PRACOWNIA.

Futra przetrwała na modne i

WŁADYSŁAW SOLIK

Kuśnierz 5256

Lwów, ul. Chorążczyzny 5, II. p.

róg Akademicki.

POŚCIEL

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI,

KAPY, KOCE, PODUSZKI

poleca 5133

K. SKIBIŃSKI
ul. Kopernika 4. (naprzeciw Szkowrona)

DLA BIUR

Księgi handlowe do buchalterji amerykańskiej i inne. Oprawne protokoły czynności, książki doręczni, kwitariusze

Błoczek { Kasa wypłaci 5936

Prz. bory szkolne i kancelaryjne — poleca

„SARMACJA” Lwów, Akademicka 1. 0.